STAN MORALNY
SPOŁECZEŃSTWA NASZEGO

NA PODSTAWIE

WYKAZÓW STATYSTYCZNYCH KARNYCH.

PRZEZ β.

Wydanie Redakcyi Biblioteki Warszawskiéj.

WARSZAWA,
w Drukarni Józefa Bergera
przy ulicy Daniłowiczowskiéj Nr 619.

1874.

STAN MORALNY
SPOŁECZEŃSTWA NASZEGO

NA PODSTAWIE

WYKAZÓW STATYSTYCZNYCH KARNYCH.

PRZEZ B.

Wydanie Redakcyi Biblioteki Warszawskiéj.

WARSZAWA.
W Drukarni Józefa Bergera
przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619.

1874.

Дозволено Цензурою
Варшава 7 Августа 1874

61962

61962

§ 1. Zadaniem statystyki sądowéj jest oprócz kontroli czynności tych organów władzy publicznéj, zebranie wskazówek dotyczących moralnéj strony bytu społeczeństwa. Szczególniéj ważne są wskazówki jakich dostarcza statystyka kryminalna. Jak bowiem miarą materyalnéj cywilizacyi jest większa lub mniejsza stosunkowo do naturalnych zasobów, produkcyjność kraju; tak znamieniem moralności społeczeństwa jest utrzymywanie woli ludzkiéj (pomimo wpływów z ułomnéj natury człowieka wynikających) w szrankach obowiązującego prawa, jako w zasadach, jeżeli nie w szczegółach wypływającego z wielkiego źródła prawdy powszechnéj. Oczywiście, właściwą miarą niemoralności objawiającéj się w wystąpieniach z owych szranków prawa, będzie nie tyle może ilość, ile jakość tych wystąpień.

Znaczenie wskazówek jakich udzielają wykazy statystyczne, zależném jest od liczby danych. Im więcéj danych statystycznych, tém większa pewność albo przynajmniéj prawdopodobieństwo wniosków ztąd wyprowadzanych [1]). Albowiem to co osobno uważane wydaje się jako zrządzenie przypadkowe, przez peryodyczność, przez powtarzanie się w różnych epokach i miejscach, staje się niejako prawidłowém, naprowadza na istnienie pewnych praw regulujących życie społeczne i byt osobnika w społeczeństwie. Szczególniéj rzuca światło na ten przedmiot, porownanie wykazów statystycznych

---

[1]) La science apprend qu'en comparant les documents statistiques, la probabilité d'un resultat, toutes choses d'ailleurs égales, croit avec le nombre des observations. *Quetelet et Heuschling, Statist. Intern. Bruxel. 1865 p. LXVI.*

różnych krajów i epok, przy uwzględnieniu warunków, w jakich znajdują się te kraje i jakie towarzyszyły danéj epoce. Ścisłe wszakże porównanie jest jeszcze bardzo utrudnione, nie tylko dla niejednostajności wykazów statystyczno-sądowych, które każde państwo prowadzi podług odmiennych zasad, ale nadto, dla zbyt jeszcze wielkich różnic w ustawach karnych, gdy czyny niezabronione, albo co najwyżéj, za przewinienie policyjne uważane w jedném państwie, w drugiém pod względem karalności postawione są na równi z ciężkiemi przestępstwami.

§ 2. Materyały do statystyki kryminalnéj naszego kraju są jeszcze ubogie. Jakkolwiek już sprawozdanie wydziału sprawiedliwości za rok 1816 rzuca myśl ogolnego wykazu statystyczno-kryminalnego z całego kraju; jakkolwiek wielokrotnie potém czytamy w podobnych sprawozdaniach zapowiedź zebrania, uporządkowania i ogłoszenia podobnego wykazu: wszystkie jednak sprawozdania aż do r. 1847 pokazują, że myśli téj należycie nie objęto. Nietylko bowiem że najważniejsze dane jako to: klasyfikacya przestępstw i ich sprawców, to całkiem pominięta, to podług corocznie odmiennéj skali podawana była; ale nawet ogólne cyfry spraw, obwinionych i aresztowanych wykazywane były widocznie bez należytego sprawdzenia ich podstawy: bynajmniéj nie troszczono się o usunięcie z nich rażących niekonsekwencyi i sprzeczności odbierających im częstokroć nawet pozór wiarogodności [1]). Nie chcemy przeto powiedzieć, żeby

---

[1]) Tak liczba spraw karnych, którą wykaz r. 1837 podaje na 33,737, poskoczyła w r. 1838 na 58,969, w latach zaś 1842/3 spadła z 72,780 na 46,712. Wzrost nagły w latach 1837/8, urzędowy sprawozdawca usiłuje usprawiedliwić epidemią cholery, jaka panowała w r. 1837. Jednakże bez porownania cięższe epidemie lat 1848, 1852, 1855 nie zatamowały biegu sprawiedliwości, gdyż w r. 1847 było spraw 44,401, r. 1848 52,989; r. 1851 60,200, r. 1852: 68,825, w r. 1855 liczba spraw zmniejszyła się wprawdzie stosunkowo do poprzedniego, z powodu rzeczywistego w tym ostatnim, przyrostu przestępstw wywołanego nieurodzajem i drożyzną; mimo jednak trwania drożyzny i zwiększenia się przestępstw, liczba spraw z r. 1855/6 zwiększyła się zaledwie o 3,000. Wyjaśnienie przyczyny tych usterków znajdujemy w sprawozdaniu za r. 1848, pierwszém dokładném a przynajmniéj dającém pojęcie o rzeczy, gdyż wyjaśniającém pochodzenie cyfry ogolnéj wykazu spraw karnych. Ponieważ kazdy sąd składał od siebie z osobna wykaz spraw przez niego rozpoznawanych a znaczna ich liczba przechodziła dwie lub więcéj instancyj, tworząc tym sposobem dla tych sądów oddzielne sprawy, działo się więc tak, ze jedna i ta sama sprawa dwukrotnie lub trzykrotnie figurowała w wykazie sumarycznym, co oczywiście w dwójnasób i więcéj pomnażało tę ogolną liczbę, jeżeli (co nieraz moze zdarzało się) stosownego zredukowania jéj w wykazie zbiorowym nie uczyniono. Czasem podawano tylko sprawy no-

Sprawozdania z lat 1848—1864 nie pozostawiały pod tym względem do życzenia. Szczególniéj też wykazy z ostatnich 4 lat tego okresu, odznaczają się odstąpieniami od przyjętego porządku, utrudniającemi ścisłość w porównaniu z laty poprzedniemi [1]). Jeżeli zaś to porównanie jeszcze jest trudniejsze między wspomnionym okresem a ostatniemi 8 laty, których wykazy prowadzone są podług zupełnie odmiennego planu, to zato nowy system kontroli czynności sądów karnych, zaprowadzony w r. 1865 [2]), zapewnia wykazom statystyczno-kryminalnym dokładność, od któréj dawniejsze były częstokroć bardzo dalekie. Żałować tylko należy, że praktyczne względy nie pozwalają na rozwinięcie niektórych szczegółów, nadewszystko zaś, że ustawy 2 marca 1864 r. wyłączając z pod kontroli Komissyi Sprawiedliwości jurisdykcye gminne, zniewalają do pominięcia z ogólnych wykazów tak ważnych jeśli nie ciężarem winy, to liczbą wykroczeń, które prawo r. 1861 do ustawy gminnéj odniosło.

Niniejsze spostrzeżenia dotyczące statystyki kryminalnéj Królestwa, opieramy głownie na danych z ostatnich 8 lat. Rzecz tę dzielimy na 2 części: 1-a obejmuje czyny kryminalne i wypadki rozpoznaniu sądów karnych podlegające; 2-a opisuje różne klassy podsądnych, jak obwinionych w ogolności, tak w szczególności skazanych.

CZĘŚĆ I.

Statystyka czynów i wypadków przez sądy karne rozpoznawanych.

§ 3. Oprócz właściwych przestępstw Kodeksem kar głównych i poprawczych objętych, rozpoznaniu sądów karzących podlegają: wypadki nagłéj śmierci i pożary. Do wypadków nagłéj śmierci należą właściwie samobójstwa; ponieważ jednak kodeks obowiązujący zalicza je do przestępstw, w tym więc oddziale wypadnie nam o nich uczynic wzmiankę.

---

worozpoczęte w ciągu roku, to znowu łączono zaległe z lat poprzednich. Zamieszaniu temu położono koniec w r. 1848, kiedy zaczęto podawać 2 wykazy: jeden z wyszczególnieniem liczby spraw w każdéj instancyi rozpoznawanych; 2-gi, rzeczywistéj liczby oddzielnych spraw, z rozróżnieniem nowych i dawniejszych, załatwionych i niezałatwionych.

[1]) Z wykazów r. 1860 posiadamy tylko urywkowe wiadomości, z 1861 r. zaś prawie żadnych, co tém większą sprawia trudność, że sprawozdanie za ten rok jest jak najbardziéj ogolnikowe.

[2]) O tym systemie, jako też w ogóle o sposobie prowadzenia kontroli czynności sądów nic tu nie wspominamy, odsyłając do artykułu: Zbiór wiadomości Statystycznych o sprawach karnych za r. 1872. wyd. p. minist. Spr. w Petersburgu, w Gaz. Sąd. z r. b. Nr. 4.

ODDZIAŁ I.

Dynamika przestępstw.

(Przestępstwa w stosunkach czasu).

1. Ruch przestępstw w powszechności.

§ 4. Liczba spraw pod rozpoznanie sądów karnych przychodzących, w przybliżeniu tylko i to względnie daje wyobrażenie o liczbie przestępstw, ponieważ z 1-éj strony wiele spraw obejmuje po dwa i więcéj czyny kryminalne, z 2-éj zaś, do liczby spraw wchodzą takie, których dochodzenie przerwane zostało dla niebytu czynu karygodnego, oraz takie, jak dochodzenia przyczyny nagłéj śmierci i pożaru, w których rzadko kiedy wykazuje się czyn karogodny. Ponieważ jednak dopiéro od r. 1848 rozróżniać zaczęto *czyny karne* czyli *właściwe przestępstwa*, od *spraw karnych*, chcąc przeto dać jakiekolwiek chociaż wyobrażenie o zmianach jakim te stosunki uległy od czasu piérwszych w naszym kraju sprawozdań sądowych do ostatniego roku, podajemy od r. 1816 wykaz spraw nowo-rozpoczętych w ciągu roku (o ile zdołaliśmy znaleźć jakie ślady z dawniejszych lat do r. 1848), oraz wykaz obwinionych, jak w ogóle, tak w szczególności z więzienia odpowiadających; nadto, od r. 1848 wykaz właściwych przestępstw każdego roku nowo-podanych do wiadomości sądów.

Cały przeciąg czasu quaestionis, dzielimy na 4 okresy, na podstawie zmian zaszłych tak w ogolném urządzeniu kraju i prawodawstwie, jak w szczególności zmian zaszłych w ustawodawstwie karném i w sposobie prowadzenia samych wykazów [1]). Tab. I, patrz str. 5.

§ 5. Wykazy te słabą dają podstawę do porównania kryminalności wymienionych 4-ech okresów, gdyż skala obliczania zupełnie odmienna jest w ostatnim z nich, od poprzedzających, szczególniéj od 2-ch piérwszych. Pomijając już niedokładność tych ostatnich, przypominamy, że wykazy piérwszych 3 okresów obejmują wszelkie

---

[1]) Okres 1-y obejmuje epokę królestwa kongresowego; w 2-im, prawodawstwo poprzedniéj epoki doznaje stopniowéj zmiany pod wpływem porządku politycznego inaugurowanego przez statut organiczny r. 1832; 3-ci zaczyna się od wprowadzenia ustawodawstwa karnego rosyjskiego, przez obowiązujący dotąd Kodeks karny. Ostatni w którym panuje nowy system prowadzenia kontroli sądów i wykazów statystycznych, poprzedzają radykalne zmiany w organizacyi nie tylko rządowéj ale i społecznéj kraju. Odrębną z wielu względów epokę stanowi 4 lecie 1861/4 r., w krótkim atoli przeciągu czasu zaszło zmian tak wiele, że lata 1863 i 1864 już nie są podobne do 2 lat poprzedzających. Niektore szczegoły wskażemy przy okazyi.

Okres I.

Rok	Liczba spraw	Liczba obwinio. w ogóln.	Liczba aresztowanych
1816	10053	?	3446
1817	? 7488	10695	3657
1818	9035	?	?
1819	?	25318?	?
1820	?	27468?	6231?
1021	?	?	6775?
1822	15432	?	4774
1823	17535	?	4239
1824	19549	?	4151
1825	20986	?	4542
1826	21725	?	4686
1827	2)751	?	50)4
1828	21039	?	4822
1829	21511	?	4287
1830	[1]) 23324	?	4691
1831	13071	?	? 4742

Okres II.

Rok	Liczba spraw	Liczba obwinio w ogoln.	Liczba aresztowanych
1832	30372?	32420	4742
1833	48167?	35846	4789
1834	[2]) 27700	?	?
1835	28186	45030	6262
1836	27911	56319	7033
1837	27037	58534	6314
1838	28954	58895	6535
1839	31975	63152	7126
1840	33438	58252	7718
1841	35679	62124	8369
1842	37339	71834?	9477
1843	39250	83675?	8822
1844	39683	91645?	8858
1845	44663	98669?	15263 ?
1846	44576	75136?	13185 ?
1847	44401	86272	17239 ?

Okres III.

Rok	Liczba spraw	Liczba przestępstw	Obwinionych w ogólności	Obwinionych z aresztu odpowiadających
1848	52989	60361	72250	13752
1849	54621	54621	72249	11541
1850	56863	58032	81121	15791
1851	60200	62171	89002	16425
1852	68825	63019	87665	15935
1853	76709	64355	83337	15927
1854	78013	62423	76237	14847
1855	57736	51555	67237	12927
1856	60865	59937	80821	14827
1857	62536	53822	81372	15635
1858	58574	58514	81852	15735
1859	65964	62615	90858	15731
1860	64457	62614	88278	17186
1861	57866	56816	78894	16173
1862	54824	48744	73790	15197
1863	35513	37090	52620	14352
1864	30524	20753	53823	10447

Okres IV.

Rok	Liczba spraw	Liczba przestępstw	Obwinionych w ogólności	Obwinionych z aresztu odpowiadających
1865	22419	29761	15256	3309
1866	24763	30532	17366	4126
1867	28063	30889	17144	5034
1868	29714	34059	18763	5706
1869	28686	34667	20975	4453
1870	28381	32667	21287	4718
1871	32489	33672	19338	3868
1872	25887	37991	24605	4780

[1]) Z tego roku posiadamy tylko wykaz skazanych za zbrodnie i występki.

[2]) Spraw o *zbrodnie* było w tym roku 905, obwinionych 1415: spraw o *występki* 1271, obwinionych 11477; co do tych są wykazy szczegółowe; wykaz *przewinień* policyjnych nie kompletny.

wykroczenia, które z wydaniem ustawy gminnéj r. 1860 na mocy ustawy przechodniéj 11 czerwca 1861 r. w części przeszły pod rozpoznawanie wójtów gmin i burmistrzów; w skutek zaś prawa 2 marca 1864 r. w największéj części wyłączone zostały z jurisdykcyi zwykłych sądów i centralnéj magistratury sprawiedliwości. Biorąc za podstawę liczbę spraw przez sądy 1-éj instancyi załatwionych i uważając że sprawy takie tworzą zaledwie może $^1/_3$ spraw karno-policyjnych jurisdykcyom gminnym podlegających, uwzględniając także wykazy z epoki mocy obowiązującéj kodeksu r. 1818, w których to latach sprawy o wykroczenia stanowiły 30—35% ogółu spraw [1]), możemy przyjąć w przybliżeniu, że z liczby spraw i czynów karnych oraz obwinionych z dawniejszych wykazów (do r. 1864), wypada strącić przynajmniéj $^1/_3$, dla otrzymania summ odpowiednich wykazom z ostatnich lat 8-u. Chociaż i tak cyfry dawniejszych wykazów pozostaną za wysokie, 1-e, dlatego że w ich liczbie mieszczą się sprawy w zarzutach nie dających dostatecznéj podstawy do dochodzenia sądowego, na które zwrócił uwagę reskrypt Komisyi Sprawiedliwości d. 16 lipca 1866 r., oraz sprawy przerwane dla niebytu czynu karogodnego, które z wykazów ostatniego okresu, podobnie jak wykroczenia ustawy gminnéj pominięto [2]). Po 2-ie, głównie dla tego, że przy utrudnionéj za dawniejszego systemu kontroli wykazów dostarczanych przez sądy, zwyczajna słabość ludzka, chęć wystawienia własnéj zasługi w jak najkorzystniejszém świetle, nie przywiązując wielkiéj wagi do zadania statystyki kryminalnéj, znajdowała rzeczą naturalną pomnażać jak najwięcéj wykaz swoich czynności, podając za osobne sprawy te, które już figurowały w wykazach innych instancyj. Co do aresztantów, różnica wykazu ostatnich 8-u lat od dawniejszych, polega głównie na tém, że w tych ostatnich wraz z uwię-

---

[1]) Tak w r. 1835 na ogół spraw (28,186), sprawy o zbrodnie i występki stanowiły 66,8% (18,704), w r. 1836—66% (17,912 z ogółu 27,911), w r. 1837, tylko 59,% (16.127 z 27037), w r. 1838—62% (18043/28954), w r. 1839—59, 8% (18117/31975), w r. 1840—70% (24257/33438), w r. 1841—73% (24257/35679), w r. 1842—73,6% (28537/37339), w r. 1843—65% (25852/39250). Nadmienić przytém musimy że prawodawstwo r. 1847 bynajmniéj nie przyczyniło się do zmniejszenia liczby spraw o przewinienia policyjne, które w kodeksie r. 1818 szczupłe bardzo zajmują miejsce.

[2]) Sprawy takie (art. 97 i 98 KK.) dopiéro od r. 1866 wykazywać zaczęto, a liczba ich dosyć jest znaczna, mimo wszelkich starań o jak najwęższe ich zredukowanie. Tak w r. 1867 wykazano ich 473 t. j. 5% ogółu spraw nowowprowadzonych; w r. 1870: 722 (przeszło 4%), w r. 1872, 654 (około 4%). Liczba spraw załatwionych przez repozycyą (w znacznéj części dla nieuzasadnionego oskarzenia) wynosi przecięciowo rocznie blizko $^1/_4$ ogólnéj liczby spraw mimo reskryptu z r. 1866.

zionemi w toku śledztwa, zamieszczeni byli aresztowani policyjnie, których liczba oczywiście musi być znacznie większa.

§ 6. Ponieważ w takiém położeniu rzeczy, stosunek przestępstw podług dawniejszych wykazów, do liczby ludności nie byłby akuratny, wykazy więc te służyć mogą jedynie za wskazówkę postępu moralności (a raczéj niemoralności) w każdym okresie z osobna. Porównywając tedy przyrost przestępstw z przyrostem ludności, znajdujemy:

Od r. 1816 do 1830 (r. 1831 jako wyjątkowy, pomijamy) ludność wzrosła o 35%; liczba spraw karnych o 132%; ponieważ jednak, jak to zeznaje sprawozdanie urzędowe z r. 1822, wykazy pierwszych 6 lat są niezupełne i dopiéro od r. 1822 zaczęto się starać o należyte skompletowanie wykazu spraw karnych i więźniów; poprzestając przeto na danych dotyczących 8 lat (1822/30) znajdujemy powiększanie się liczby przestępstw (t. j. spraw karnych) o 51%, na przyrost ludności około 25% [1]).

W II im okresie, liczba spraw karnych zwiększyła się o 48%, liczba obwinionych przeszło o 135%, aresztantów o 263%; a przyrost ludności wynosił tylko 26,5% [2]).

Od r. 1848 do 1862 (lata 1863 i 1864 jako wyjątkowe pomijamy) spraw karnych i przestępstw przecięciowo przybyło na 20%, obwinionych i aresztantów na 12% a przyrost ludności wynosił zaledwie 5% [3]). W ostatniém wreszcie 8-leciu, w którém ludność podług ewaluacyi, na zasadzie wiadomości ogłoszonych z różnych gubernii Królestwa, zwiększyć się miała o 17% [4]), liczba właściwych przestępstw (t. j. z pominięciem wykroczeń ustawy gminnéj i t d.) zwiększyła się o 64%, obwinionych o 70,4%, aresztantów o 45%; wreszcie, skazanych prawomocnie na kary (zaczęto ich wykazywać szczegółowo dopiéro od r. 1864) w ciągu tego okresu, podniosła się od 5507 do 11,987 a więc o 118%. Czyli że biorąc przecięciowo wszystkie

---

[1]) Ludność Królestwa w r. 1816 wynosiła 2,717,287 dusz, w r. 1822 3,658,729, w r. 1830 (właściwie w końcu r. 1829) 4,137,634.

[2]) Minimum ludności w tym okresie przypada na koniec r. 1831: 3,762,003 dusz; maximum na r. 1846 4,867,129.

[3]) W skutku nieurodzajów, epidemii i różnych t. p. klęsk, ludność Królestwa zmniejszyła się w tym okresie z 4,851,639 dusz (r. 1851) do 4, 673,918 (r. 1855), odtąd zaś zwiększyła się do r. 1862 na 4,972,193. Obliczenie z końca r. 1863 dało 4,986,230, coby znaczyło wzrost ludności mimo okoliczności, któreby raczéj ubytku jéj spodziewać się kazało. Co przedewszystkiem jednak dowodzi niedokładności dawniejszych obliczeń. (Por. Materyały do stat. Król. p. R. Wierzchlejskiego w Ekonomiście 1867. I s. 94.

[4]) W r. 1865 ludność ta była obliczona na 5,319,363, ewaluacya pod koniec r. 1872 daje 6,193,712 dusz.

powyższe dane ze statystyki kryminalnéj (t. j. liczbę spraw, obwinionych i t. d.) i zestawiając je z rezultatami ruchu ludności, znajdujemy w sumarycznym rachunku, że w pierwszym okręsie wzrost przestępstw mało co jest większy od przyrostu ludności. W II-im przestępstw przybyło blizko 6 razy więcéj niż ludności, w III-im, blizko 3 razy, w ostatnim zaś przeszło $3^1/_2$ razy. Jeżeliby się jednak zdawało, że rezultat ostatniéj epoki jest mniéj niekorzystny niż lat 1832/48; to po bliższém rozpatrzeniu, téj pociechy odmówić sobie wypadnie. Pomijając to że cyfry obwinionych i aresztowanych z lat 1842, 1843 i następnych, widocznie przesadzone, na błędnym muszą opierać się rachunku, jak również to że przyrost aresztantów w poprzednich 3 okresach (jeżeli nawet obliczenie jest rzetelne) ma daleko mniéj wagi, gdyż w téj liczbie (jak powiedziano wyżéj) większą część stanowią aresztowani policyjnie, częstokroć bez pewnych poszlak przestępstwa. Zwrócić musimy uwagę, że w żadnym okresie wzrost przestępstw nie jest tak ciągły i stanowczy, jak w ostatnich 8-u latach. Owszem w epoce która poprzedziła r. 1863, widzieć się dawało polepszenie, ktore (jak pokażemy w swojém miejscu) było nie tylko co do ilości ale i jakości przestępstwa. Rezultat niewątpliwie, tak sprzyjających dobrobytowi mieszkańców okoliczności, jak rozbudzać się zaczynającego życia społecznego, które aż do najniższych warstw społeczeństwa poczęści przenikało. Choć nie możemy zataić tego, że w szczególności w latach 1861 i 1862 znaczne zmniejszenie się liczby obwinionych tak z wolności jak z aresztu odpowiadających, wyjaśnia się poczęści zaprowadzeniem ustawy gminnéj, która znaczne stosunkowo do Kodeksu kar z r. 1847 złagodzenie kar za pomniejsze wykroczenia zaprowadziła, oraz i deferowaniom burmistrzom lub wójtom gmin niektórych spraw o podobne wykroczenia [1]). Jeżeli w każdym razie zmniejszenie się owo liczby przestępstw jest świadectwem pewnego polepszenia moralnego, to znaczniejsze jeszcze zmniejszenie, w latach 1863 i 1864 świadczyłoby raczéj o osłabieniu moralném, które w epoce zaburzeń czyni znacznie miększym wymiar sprawiedliwości [2]). Przedewszystkiem wszakże potrzebaby było oznaczyć w jakiéj mierze działanie władz sądowych ścieśnione zosta-

---

[1]) Postanowienie Rady Administracyjnéj d. 11 czerwca 1861 roku o tymczasowéj jurisdykcyi burmistrzów i wójtów gmin.

[2]) Pokazuje to także r. 1831, w którym liczba spraw karnych stosunkowo do poprzedniego r. zmniejszyła się o 60%, oczywiście nie w skutku polepszenia się moralnego. Takież znaczenie w wielu krajach Europy Z-éj miało zmniejszenię się liczby przestępstw w r. 1848; cf. Oettingen, Die Moralstatist. Erlangen 1868—71 II Bd. s. 702.

ło zaprowadzonym w końcu r. 1863 [1]) stanem wojenno-policyjnym, który jurisdykcyą wojskową rozszerzył, aż na sprawy z prywatnych stosunków wynikłe.

II. Ruch przestępstw podług głównych ich podziałów.

§ 6. Z tego, co się wyżéj powiedziało, trudno wątpić, że w naszym kraju przestępstwa mnożą się ciągle, jakkolwiek wykazy lat 8 ostatnich, przedstawiają znacznie mniejsze od dawniejszych cyfry spraw, przestępstw i obwinionych. Co jest tém bardziéj uderzające, że (o ile polegać można na danych nie zawsze należycie sprawdzonych), w większéj liczbie krajów Europy uważają raczéj zmniejszenie się, niż zwiększenie zbrodni [2]). Powszechnie zaś obserwują w Europie zmniejszanie się, przynajmniéj względne *przestępstw dotyczących własności*, obok zwiększenia się *przestępstw dotyczących osób* (t. j. życia, zdrowia, czci i t. d. [3]). A obiedwie te kategorye, przedstawiają się w następującym stosunku.

	Przest. dotycz. osób.	Przest. dotycz. własności.
W Prusach [4]) w r.	1854 8,9%	88,41%
	1855 8,04	88,93
	1856 9,32	87,6
	1857 13,81	81,52
	1858 17,03	77,92
	1859 16,63	78,17
	1862 15,8	44,3
	1863 17,	41,6
	1864 18,14	41,6
	1865 17,7	38,5

---

[1]) Stan wojenny ogłoszony wprawdzie został d. 14 paździer. r. 1861, ale wiadomo że na bieg spraw prywatnych interesów dotyczących, bynajmniéj to nie wpłynęło. Inaczéj rzecz się miała, gdy z końcem r. 1863 cały kraj podzielony został na mnóstwo drobnych okręgów wojskowych, których naczelnicy otrzymali dyskrecyonalną władzę, jaką dopiero od jesieni r. 1864 ograniczać zaczęto.

[2]) Hausner. Vergleich. Statist. Lemberg 1865. Bd. 1. s. 138 fg, Cf. Oetting. lib. cit. 3, 699, 740. W szczególności liczba przestępstw zmniejszyć się miała w Anglii, we Francyi, Belgii i Niderlandach; w mniejszym nieco stopniu: w Bawaryi i Wirtembergu, w Prusach, Badeńskiem i Szwajcaryi małoco, zaś w Saxonii, Austryi i Rossyi (Oetting. 734), okazuje się wzrost przestępstw. W Austryi szczególnie niekorzystny postęp objawia Galicya!

[3]) Hausner lib. cit. s. 141 i Oetting. s. 700.

[4]) Archiv für Preus. Strafr. Berlin 1867 s. 322. 398. Oetting. s. 718/9.

		prz. osobom	prz. własności	
W Bawaryi	1862/3	38,38	33,16	
	1864	36,16	37,72	
	1865	36,55	39,79	
	1866	33,42	41,18	Szczególniéj też

		prz. osobom	prz własności
we Francyi [1])	1826—1834	25,6%	74,4%
	1836—1844	31,8	68,2
	1845—1850	32,8	67,2
	1850—1855	33,1	66,9
	1856—1860	38,	61,3
	1861—1865	42,9	57,1
W pewnym stopniu także i w Anglii [2]):			
	r. 1858	4,8	89,5
	1859	4,5	89,9
	1860	4,34	84,1
	1861	4,79	90,
	1862	5,1	89,01
	1863	5,51	87,4
	1864	5,0	87,6

§ 7. Ogólnikowe wszakże te wykazy, zbyt słabe podają wskazówki, co do jakości przestępstwa, tém bardziéj, że określenie każdéj z tych dwóch kategoryj, jest niejednostajne, gdy np. wykazy francuzkie podciągają pod nie ogół przestępstw; angielskie i pruskie wyróżniają jeszcze przestępstwa, dotyczące obyczajów i niektóre specyalne (np. wykroczenia służbowe urzędników), bawarskie nadto wydzielają z przestępstw, dotyczących własności, wykroczenia skarbowe, do przestępstw zaś przeciw osobom, doliczają niektóre występki obyczajowe, przestępstwa polityczne i samowolność. Kolumna przestępstw przeciw własności w wykazach pruskich z lat 1854—1859 obejmuje także wykroczenia skarbowe, które są wyłączone z wykazów lat 1862—1865. Bez tych uwag, wydałoby się niepojęte, że np. przestępstwa, dotyczące własności, w Prusach tworzą przeszło 2 razy większy %, niż w Bawaryi, przestępstwa zaś dotyczące osob na odwrót. Wielka przewaga przestępstw, dotyczących własności, w wykazach angielskich pochodzi ztąd, że one obejmują tylko ciężkie przestępstwa, gdy, jak wiadomo, obelgi i lekkie uszkodzenia zdrowia, są najpospolitszemi wykroczeniami praw osobistych [3]).

[1]) Oetting. l. c. s. 700 i Legoyt. Resumé 10-nal de la Just. Cr. a Alman. d'Economie polit. 1863 p.

[2]) Elliot. Statist. Journ. 1868 Sept. i Oetting. 709 fg.

[3]) Tak np. u nas przed r. 1864, gdy wykazywano wszelkie najdrobniejsze nawet wykroczenia do wiadomości sądow doszłe, obelgi i potwarze stanowiły blizko $^1/_3$ ogółu przestępstw, a przeszło $^2/_3$ przestępstw dotyczących praw osobistych. W r. 1860 na 34,533 przestępstw téj kategoryi, obelg liczono 27,921; w r. 1859 na 35,208, obelg 28,860. W Anglii przeciętnie rocznie wykroczeń takich liczy się 65—66 tysięcy.

Uniwersytet w Wro

Wyszczególnienie mniéj więcéj dokładne oddzielnych przestępstw, wykazy nasze dają dopiero od r. 1848. Ze względu na niedokładność podziału ogólnego przestępstw na 2 kategorye wyróżniamy ich 4, przedstawiając summę każdéj w odsetkach dla ułatwienia porównania:

		Przestępstwa przeciw							
	Rok	Praw. osobistym		Prawu własn.		Urządz i porz. publicznemu		Religii i obyczajności [1]	
[2] Okres III	1848	25395	50,03%	21609	41,87%	3741	7,16%	917	1,77%
	1849	27536	53,29	20541	35,64	5559	9,35	945	1,72
	1850	30280	50,43	20576	36,5	6180	11,35	996	1,72
	1851	30035	45,11	22620	41,24	8447	12,02	1019	1,63
	1852	29098	44,06	24820	42,29	9019	11,92	1092	1,73
	1853	30050	45,6	25204	41,24	8010	11,56	1091	1,6
	1854	24900	40,	29081	46,65	7617	12,03	825	1,32
	1855	22483	44,05	22998	44,5	5278	10,01	796	1,54
	1856	25302	42,8	26874	45,	6991	10,55	871	1,65
	1857	29882	51,6	19934	34,43	6984	12,24	1022	1,73
	1858	31442	53,64	18989	32,2	6891	12,03	1252	2,13
	1859	35208	56,	18806	30,04	7305	11,88	1296	2,07
	1860	34533	55,19	19445	30,69	7395	11,97	1241	2,04
Stos. średz lat 13		29088	48,59	22423	38,55	6887,46	11,18	1028	1,68
Okres przejść.	1861	28478	50,04?	18324	32,24?	8936	15,73?	1078	2,09?
	1862	14598	44,37	14464	37,3	8786	16,02	896	2,31
	1863	15945	43,08	11785	38,02	5865	16,35	877	2,55
	1864	14197	47,	10897	38,62	4041	12,3	618	2,08
Stos. śred z lat 4		18304	44,816	13867,5	34,813	6907	14,44	867	2,26
Okres IV	1865	4390	28,7	6931	45,17	3992	20,31	1043	6,82
	1866	4133	24,59	7881	44,47	5321	26,92	1031	5,92
	1867	4286	23,75	7385	36,51	5826	35,42	747	4,32
	1868	4587	22,36	8564	43,04	5778	31,23	834	4,43
	1869	5904	23,22	7975	38,	6058	34,41	938	4,47
	1870	5101	23,21	6617	31,5	8576	42,36	993	4,93
	1871	5769	26,22	7413	33,77	5678	35,45	981	4,66
	1872	6271	25,3	9341	38,28	7998	31,65	995	4,87
Stos. śred z lat 8		5055	24,271	7763,4	38,422	6403,4	32,218	945,3	5,089
St. śr. z lat		15815,7		14414,5		6950,45		963,43	

[1]) W wykazach za rok 1848 znajdujemy ogólną cyfrę przestępstw 60,361, w sprawozdaniu zaś wydziału kryminalnego 47,782. Tymczasem summa wykazanych czynności karnych daje 51,663. W obec widocznéj niedokładności rachunku, trzymamy się téj ostatniéj cyfry, jako pośredniéj.

[2]) Tu zalicza się, oprocz przestępstw objętych działami II i XI, oraz

§ 8. Na pierwszy rzut oka uderza tu różność stosunku, jaki się przedstawia w okresie IV-ym od poprzednich. Pochodzi ona przedewszystkiém z odmiennego sposobu obliczania. Już powiedzieliśmy, że wysokie cyfry przestępstw w dawniejszych wykazach, pochodzą z zaliczenia drobnych wykroczeń, dotyczących osób i własności prywatnéj, które z wydaniem ustawy gminnéj, w części już od r. 1861, zupełnie zaś od r. 1865 z wykazów pominięto [1]). Jeżeli zważymy, że obelgi do ustawy gminnéj odnoszące się stanowiły blizko $^2/_3$ ogólnéj summy przestępstw dotyczących osób [2]); to łatwo zrozumiemy, że kolumna ta już od roku 1861, zmalała o 10% blizko, (choć w rzeczywistości przestępstw takich nie ubyło w latach $186^1/_4$), a przeszło do połowy od r. 1865. Za tém zmniejszeniem się 1-éj kolumny, musiało pójść stosunkowo zwiększenie 3-ch pozostałych. Tym sposobem liczba przestępstw przeciw własności w latach $186^1/_4$, wydaje się stosunkowo większą, niż w poprzednim okresie, choć w rzeczywistości zmniejszyła się, jak to pokazują zresztą cyfry bezwzględne. W wykazach zaś okresu IV-go, oprocz spraw obelgowych (do Ust. Gmin. odn.) pominięte są sprawy o dochodzenie przyczyny nagłéj śmierci, co razem stanowiło niemniéj $^3/_4$ ogólnéj liczby przestępstw p-w osobom, w dawnych wykazach. Ubytek ten kompensują wprawdzie niektóre wykroczenia p-w własności, np. drobne kradzieże, szkody polne i leśne i t. p., które po wsiach rozpoznają sądy gminne, a po miastach, lubo przez zwykłe sądy rozpoznawane, szczegółowemi jednak wykazami nie są objęte: takie zaś wykroczenia stanowić mogły w wykazach do r. 1864 blizko $^2/_5$ ogólnéj cyfry przestępstw, dotyczących własności. Dla zrównoważenia więc nowszych wykazów z dawniejszemi, wypadałoby z kolumny 1-éj odtrącić 25—30%, a widocznem byłoby, że przestępstwa, dotyczące własności, które po r. 1865, są przynajmniéj o $^1/_3$ liczniejsze od osobistych, również stanowczą miały przewagę i w dawniejszych latach. Jakkolwiek zaś w wykazach ostatniego okresu bezwzględne cyfry przestępstw 3-éj i 4-éj kolumny nie są większe, niż w okresie III-im, przy względzie zaś na liczniejszą ludność, mniejsze, (co wszakże pochodzi głównie z większéj ścisłości w obliczaniu, jak to się wyżéj powiedziało [3]); wszelako stosunkowy ich poczet jest tak znacznie większy (mianowicie w kolumnie 4 éj, blizko $2^1/_2$ razy większy, niż w okr. III-im, w kolumnie 3-éj przeszło 3 razy), iż trudno wątpić, *że przestępstwa* tych kategoryj szczególniéj zaś *w kol. 3 éj* zamieszczo-

art. 715—735 włącznie K. K. spędzenie płodu i przestępstwa przeciw czci i wstydowi niewiast.

[1]) Porówn. § 5 niniejszego pisma. Nieuwzględnienie różnic w skali obliczania, nieraz dało powód do błędnych wniosków przy porównaniu danych z róznych krajów. Oetting. s. 706 w odsyłaczu.

[2]) Porówn. przyp. (1) do § 5 i przyp. (1) do § 7.

[3]) Porówn. § 5 i przyp. (2) do tegoż §.

ne, *musiały się zwiększyć*, iż zwiększenie to znaczniejsze jest, niż przyrost ludności. Lepiéj tę rzecz wyjaśni ruch przestępstw, uważany w każdym okresie z osobna.

§ 9. I tak w okresie III-im kolumna I przedstawia postęp malejąco rosnący, któremu odpowiada takiż, lubo mniéj wyraźny ruch w kol. IV-éj, podczas gdy kolumna II przedstawia kierunek wprost odwrotny, kolumna III zaś od r. 1850 przynajmniéj, utrzymuje się mniéj więcéj w mierze. Do r. 1856 przestępstwa dotyczące praw własności, zdają się zwiększać przy stosunkowém zmniejszaniu się liczby przestępstw, dotyczących praw osobistych a poniekąd religii i obyczajów. Odtąd ma się wprost przeciwnie. Jest to zapewne skutek stale pomyślnych urodzajów i polepszenia bytu materyalnego w latach 1856/62, po poprzedzającéj, ciężkiéj 7-mce, w któréj zwłaszcza lata 1851, 1852, 1853, 1855, różnemi klęskami materyalnemi odznaczone, wywoływały wraz z nędzą ludu występne czyny przeciw własności. Jak to już powiedzieliśmy, mimo pozornéj różnicy pod względem stosunku przestępstw osobistych do majątkowych, okres przejściowy jest dalszym ciągiem 2-éj połowy okresu II-go. Widoczny wzrost przedstawia tu tylko kolumna III-a, co objaśniają ówczesne okoliczności, mianowicie duch niesforności, jaki w latach 1861 i 1862 objawiać się zaczął w niższych klassach ludności, szczególniéj wśród włościan, w obec oczekiwanéj zmiany stosunków włościańskich [1]). W okresie VI ym stosunek przestępstw objętych kol. 1-ą do II-éj, mało co się zmienił w ciągu lat 8. Urodzaje ciągle prawie mierne, a nawet złe i wzrastająca drożyzna w znacznie większym stosunku, niż płaca zarobkowa, tłumaczą wydatniejszą, niż w poprzednich latach przewagę przestępstw kol. 2-éj nad 1-ą, choć w rezultacie przyrost w téj ostatniéj kolumnie, był nieco większy. I tak przestępstwa osobiste zwiększyły się o 38%, majątkowe o 35%. Przestępstwa kolumny IV-éj okazują pewne, choć bardzo nieznaczne (1,08%) zmniejszenie. Natomiast uderzającym jest rezultat, jaki przedstawia kolumna III. Wprawdzie stosunek odsetkowy, jaki tu przedstawia ta kolumna w porównaniu do lat poprzednich jest w znacznéj części skutkiem odmiennéj skali obliczania, albowiem w skutku pominięcia obelg i drobnych wykroczeń przeciw własności prywatnéj, przestępstwa dotyczące władz rządowych i własności skarbowych, musiały koniecznie zająć tu bardziéj przeważne miejsce, co już po części miało miejsce w latach 1861/4, w których przecież liczba takich przestępstw widocznie zmniejszała się po burzliwym r. 1861. Można także zauważać, że jak to ostatnie zmniejszenie jest skutkiem pewnego osłabienia czynności władzy publicznej, tak wzrost przestępstw téj kategoryi w ostatnim okresie dowodzi wzrastającéj energii téj władzy, coraz silniejszéj represyi czynów, powadze jéj i działaniu przeciwnych. Objaśnienie to

[1]) Por. Sprawozdanie urzędowe wydziału kryminalnego za r. 1861.

wszakże wystarczałoby tylko w takim razie, gdyby szło jedynie o stosunkową przewagę téj kategoryi w okresie IV nad poprzedniemi. Ale tu idzie głównie o nadzwyczajny wzrost téj kategoryi przestępstw w ostatniém 8-leciu (przeszło 102%); a z tego względu, szukając podstawy w odmiennym od lat dawniejszych sposobie działania organów władzy publicznéj, trzeba byłoby przyjść do wniosku, że energia ich, dotąd przynajmniéj, wydała skutek ujemny: silniejsza represya pociągnęła za sobą tylko silniejszy opór resp. coraz większe naruszenie tych praw i urządzeń, które najmocniéj ochraniane być miały.

Zresztą zwiększenie się wykroczeń przeciw władzom i urządzeniom publicznym nie jest zjawiskiem, jednemu tylko naszemu krajowi właściwém. Zaznacza go statystyka policyjno-karna wielu krajów niemieckich, szczególniéj Bawaryi [1]), także Austryi i Francyi (od r. 1826), podobnież w Cesarstwie Rossyjskiém [2]). Ale jakkolwiek niejednostajność skali obliczeń, nie pozwala na ścisłe porównanie, trudno jednak wątpić, że ta kategorya przestępstw, nigdzie może nie stanowi tak wielkiéj proporcyi, jak w naszym kraju od r. 1865. I tak przestępstwa te stanowią:

w Anglii	(w latach 1861/3)	8,22% ogółu przestępstw.
w Bawaryi	(„ 1862/6)	12,18
w Kr. Pols.	(1848 — 1864)	12,31
we Francyi	(1826 — 1866)	13,86
w Prusach	(1860 — 1864)	16,71
w Saxonii	(1860 — 1863)	16,85
w Rossyi	(w lat. 1857, 1860/3 i 1872)	22,3
w Kr. Pols.	(w lat. 1865 — 1872)	32,218

Dawniejszy więc stosunek u nas podobny jest do tego, jaki przedstawiają w ogóle kraje Europy zachodniéj; stosunek z ostatnich 8-u lat, jest prawdziwie wyjątkowy. Coś podobnego znajdujemy jedynie w wykazach Cesarstwa Rossyjskiego za dawniejszéj procedury, kiedy osobliwie w latach 1860/63, wykroczenia téj kategoryi stanowiły około 30% ogółu przestępstw [3]). Z tego względu nie można

---

[1]) Ob. Oetting l. c. s. 716 i Meyer. Stat. der gerichtl. Polizei. München 1867.

[2]) I tak w okresie lat 1826/30 wykroczenia te stan. 6% og. przest.

od 1831—35	. . . . .	7,33
1836—40	. . . . .	9,69
1841—45	. . . . .	11,12
1846—50	. . . . .	13,41
1851—55	. . . . .	15,7

(Legoyt l. c. p. 136)

[3]) Ob. Oetting. s. 735. Wykazy z lat 1857 i 1872 (mimo zaprowadzenia w tym ostatnim ściślejszéj metody) są niezupełne. Por. Sprawozd. o Wykazach tego ostatn. r.

zaprzeczyć tu pewnego wpływu instytucyom r. 1864 i następnych, mającym na celu, jak wiadomo, zlanie zupełne Królestwa z Cesarstwem.

§ 10. Należyte wszakże ocenienie znaczenia téj kategoryi, wymaga wykazania udziału w niéj każdego rodzaju objętych nią wykroczeń. I tak w ogólnéj liczbie stanowią:

	W okr. z lat 1848—62		W okr z lat 1865—72	
	przeciętnie rocznie	na 100 przest. tej kategoryi	przeciętnie rocznie	na 100 przest tej kategoryi
1. Opór władzy i samowładność.	1614	23,44	841	13,69
2. Samowolne opuszczenie kraju.	63	0,92	503	5,33
3. Znieważenie władz i urzędników.	768	11,33	667	11,
4. Wykroczenie urzędników w służbie rządowéj.	732	10,64	816	13,18
5. Naruszenie powinności wojskowéj.	228	3,31	768,4	12,09
6. Fałsz stępli, monet i biletów kredytowych. . .	70	1,01	300,9	4,85
7. Defraudacye celne. . .	354	5,15	244,1	4,01
8. Inne wykroczenia przeciw własn. skarb. . .	36	0,52	1434,	22,41
9. Tułact. i włóczęgostwo.	848	12,41	242,3	4,0
10. Ważn. wykroczenia porządku policyjnego. .	1051	15,46	586,5	9,53

Znaczne zmniejszenie się w ostatnim okresie liczby wykroczeń pod pozycyą 1-ą i 9-ą, daje się wytłumaczyć tém, że Wykazy lat dawniejszych zaliczały tu mnóstwo drobnych wykroczeń, które obecnie odnoszą się do Ustawy gminnéj, a po wsiach podlegają jurisdykcyom gminnym. Nie ulega zaś wątpliwości, że liczba takich wykroczeń jest znacznie większa niż tych, do których Kod. kar gł. i popr. ma zastosowanie. Z innych przestępstw niniejszéj kategoryi, poz. 3-a nie przedstawia widocznéj zmiany, biorąc pod uwagę to, że w ostatnim okresie obliczanie było ściślejsze, co raczéj *zmniejszenie*

Winniśmy także nadmienić, że rubryka przestępstw téj kategoryi w Wykazach krajów zachodnio-europejskich, obejmuje przestępstwa polityczne wcale niefigurujące w wykazach naszego kraju, wktórym od r. 1833 przestępstwa te nie należą do kompetencyi zwyczajnych sądów.

niż *zwiększenie* cyfry pociągnąć za sobą mogło [1]). Tylko w pozycyi 7-éj można już przyznać pewne polepszenie w ostatnich latach: ściślejszy dozór celny utrudnił rzemiosło przemytników. Jeżeli zaś nadzwyczajny wzrost w poz. 9-éj datuje szczególnie od r. 1866, w którym zaprowadzona została ustawa o akcyzie, i pochodzi od pomnożenia się wykroczeń przeciw téj ustawie, to wzrost przestępstw nr. 6, doniosłością następstw nietylko dla skarbu, ale dla całego społeczeństwa, najważniejszych może w całéj téj kategoryi, na szczególną zasługuje uwagę. Względne zmniejszenie się, zapewne szkodliwego i demoralizującego przemytnictwa, małym jest zyskiem dla powszechności w obec niebezpieczeństwa dla własności i kredytu, jakie przynosi 5-krotne pomnożenie się fałszerstw waluty pieniężnéj.

Znaczącym jest także wzrost w poz. 5-éj. Nie usprawiedliwia go dostatecznie zawieszenie poboru w latach: 1857—1861, gdyż nawet za pominięciem tychże, przecięciowo roczna liczba wykroczeń tego rodzaju (w latach: 1848—1856) będzie przeszło o 153% mniejsza od przecięciowéj z ostatnich lat 8-u.

§ 11. Bardziéj jeszcze uderzającym niż ta różnica jaką ten ostatni okres przedstawia w porównaniu do lat poprzednich, jest wzrost prawie coroczny wszystkich niemal wykroczeń téj kategoryi od r. 1864. I tak:

	Było wykroczeń w latach:								Przyrost od r. 1865 w procent.
	1865	1866	1867	1868	1869	1870	1871	1872	
1. Opór władzy i samowładność.	484	538	550	672	798	775	839	907	89%
2. Samowolne opuszczenie kraju.	19	667	127	58	224	589	353	586	298,0
3. Znieważenie władz i urzędn. .	403	529	649	602	802	783	694	666	65,2
4. Wykrocz. w porząd. służb. publ.	497	522	837	1054	993	889	1001	855	72,
5. Naruszenie powinności wojsk.	145	306	417	672	873	738	768	1328	816,
6. Fałszowanie mon. i bil. kred.	84	168	187	296	268	413	351	337	301,
7. Inne wykroczenie skarbowe. .	277	272	927	1421	1571	3549	3044	2308	740,4
8. Ważn. wykr. porządku polic. .	652	670	774	1129	726	676	707	872	33,74

Tak nadzwyczajny, a w niektórych pozycyach stały, coroczny przyrost występków odbiéra możność odwoływania się do przyrostu ludności, który w ciągu tego czasu co najwyżéj na 13% obliczany być może. Ten wzrost przestępstw uzasadnia wyrażone powyżéj przekonanie, że liczba ich w ostatnim okresie jest większa niż w poprzednich, nawet w tych pozycyach, w których cyfry wykazane są mniejsze. Bo jestże prawdopodobném, żeby w r. 1865, w którym ludność kraju

[1]) Por. uwagi co do téj materyi w § 5.

wynosiła 5,330,000, występków samowładności i innych t. p. miało być przeszło 2½ razy mniéj niż lat 12 przedtém, gdy ludność o ⅕ przeszło była mniejsza? Tłumaczenie stanem wojenno-policyjnym ścieśniającym działalność władz cywilnych resp. cywilno-sądowych, nie zaspakaja kwestyi, gdyż w r. 1863, w którym stan ów *de facto* w większéj części kraju panował, liczba przestępstw *quaestionis* była jeszcze przeszło dwa razy znaczniejsza niż w r. 1865. Zresztą stan ów dotychczas formalnie odwołany nie został, a w skutku tego, oraz z mocy art. 58—62, 30—35 Ust. przechodniéj do Kodeksu 1847 roku, jakotéż różnych specyalnych instrukcyi, wiele ważnych nawet wykroczeń niniejszéj kategoryi, ulega załatwieniu poza obrębem zwykłych sądów.

Charakterystycznym jest stosunek jaki zachodzi między postępem w pozycyi 3-éj, a 4-éj. W obydwóch daje się dostrzegać postęp rosnąco-malejący, z tą małą różnicą, że maximum wykroczeń w poz. 3-éj przypada na r. 1869; w poz. 4-éj zaś na 1868, przytém postęp malejący w drugiéj połowie 8-lecia zatrzymuje się w r. 1871, który przedstawia przewyżkę nad rokiem poprzednim. W każdym razie znaczącą jest analogia tych dwóch pozycyj, która jakby okazuje że poszanowanie osób będących organami władzy publicznéj, odpowiada stopniowi zaufania na jakie te osoby zasługiwać się zdają.

Niewątpliwém jest, że na pomnożenie się przestępstw nr. 4. w ostatniém 8 leciu [1]), wpłynęły instytucye włościańskie 2 mar. 1864 r. Blizko połowa tych przestępstw spełnia się na wsi, a więc prawdopodobnie przez urzędników gminnych, inne bowiem władze wyjątkowo chyba tam przebywają. Instytucya wójtów wybieralnych z pośród włościan, zaprowadzona nagle i w okolicznościach wyjątkowych, musiała wywoływać i ciągle wywołuje wiele nieregularności. Odpowiedzialność jaką pociągają za sobą dosyć rozległe atrybucye nadane tym indywiduom, z trudnością pogodzić się daje z ciemnotą i zupełnym brakiem ducha obywatelskiego, dosyć naturalnym w téj klassie. Trudnoby jednak utrzymywać, że w takiéjże proporcyi, albo chociażby mniejszéj, nastąpiło polepszenie w innych warstwach klassy urzędniczéj. Jeszcze mniéj można tłumaczyć powiększenie się występków tego rodzaju, pomnożeniem się ogólnéj liczby osób téj klassy. Ustawa

---

[1]) Pomnożenie się to, widoczne mimo przesadzonych cyfr dawniejszych wykazów ma jeszcze więcéj znaczenia, jeżeli zważymy że ono dotyczy głównie ważniejszych przestępstw tego rodzaju, jakoto: nadużycie władzy, fałsz w urzędowaniu, branie datków i sprzedajność. I tak ciężkich takich przestępstw tego rodzaju w okresie 1848—1862 przypada rocznie 229, w okresie 1865—1872: 423 t. j. blizko dwa razy więcéj. Od r. 1849 do 1862 liczba takich przestępstw zmniejszyła się o 46,1%, w latach 1865—1872 zwiększyła o 64,6%.

2 marca nie stworzyła nowych urzędów, zmieniła tylko charakter i atrybucye dawniejszych; przybytek pisarzów gminnych skompensowało zmniejszenie liczby gmin. Reformy mające na celu zniesienie administracyjnéj autonomii Królestwa *ex principio* dążyć musiały do zmniejszenia liczby osób mających być organami rządu w tém Królestwie. Zresztą, gdyby mimo tego wszystkiego, personel urzędniczy miał być rzeczywiście liczniejszym obecnie niż za dawnych urządzeń, to tłumaczyćby mogło przewyżkę wykroczeń tego rodzaju w obecnym okresie, stosunkowo do poprzednich, ale nie wzrost ich liczby od początku obecnego okresu.

W obec powszechnego zajęcia się reformą wojskową, szczególniéj téż myślą pomnożenia siły zbrojnéj, na uwagę rządu zasługuje wzrost wykroczeń dotyczących powinności wojskowéj. Można powiedzieć, że żadne przestępstwo w wykazach 8 lat ostatnich nie przedstawia tak znacznego i stałego postępu [1]).

Z tego względu i przyrost wykroczeń przeciw obowiązkowi poddaństwa (samowolne opuszczenie kraju) zasługiwałby na pewną uwagę, jako objaw względnego zadowolnienia czy niezadowolnienia z istniejącego stanu rzeczy. Wszelako, jakkolwiek liczba tych wykroczeń wielokrotnie zwiększyła się od r. 1865 i przecięciowo w trójnasób większa jest w tym okresie niż w poprzednich, niéma tu jednak podstawy do wyprowadzenia stanowczego wniosku: piérwsze, że emigracya jest jeszcze u nas bardzo szczupła w porównaniu z innemi krajami (np. sąsiednie Niemcy); po drugie, że największa część spraw tych sądzona jest zaocznie, częstokroć w znacznym upływie czasu po spełnieniu inkryminowanego czynu: wykazy więc roczne nie są właściwą miarą postępu téj gałęzi kryminalności. To nawet i tłumaczy wielką nieregularność w wykazach co do tego przestępstwa, gdy np. z liczby 19 (r. 1865) podniosły się do 667 (r. 1866) i spadły we dwa lata potém do 58.

Wspomnieliśmy już (§ 10) o zmniejszeniu się w obecnym okresie wykroczeń celnych a pomnożeniu występków fałszowania waluty. Co do piérwszych, które okazują stały ubytek od r. 1867 zauważyć winniśmy, że one tylko do pewnego stopnia dochodzą do wiadomości władz sądowych, te z nich mianowicie, które dla trudności w wykryciu winy nie dają się załatwić porządkiem administracyjnym. Tém większéj jest doniosłości pomnożenie się w 4-nasób występków nr. 6. Postęp ten jest témbardziéj zatrważający, że w przestępstwach tego

---

[1]) Występki w poz. 2-éj, dla wyjątkowego ich charakteru i odrębnéj procedury, nie mogą być tu porównywane.

rodzaju, represya karna dla trudności wykrycia rzeczywistego winowajcy, jest bardzo niedostateczną [1]).

§ 12. Ze wszystkich przestępstw najpospolitsza jest u nas *kradzież*. Stanowi ona 26,39% a więc przeszło ¼ ogółu przestępstw. W innych krajach kradzieże stanowią większy jeszcze stosunek. I tak: we Francyi stanowią one 28,1% ogółu przestępstw, w Bawaryi 35,81%, w Saxonii 38,22%, w Prusach 39,18%, w Anglii 44%, w Rossyi 45,42% [2]); Z czego jednak wnosić nie należy, żeby kradzieże były u nas w ogole mniéj liczne niż w innych krajach; gdyż biorąc stosunek do ludności, wypada na 100 tysięcy mieszkańców kradzieży u nas 141,56, podczas, kiedy w Rossyi 140, w Anglii 74,5, we Francyi 68,1; tylko w krajach niemieckich więcéj: w Bawaryi 176, w Prusach 217, w Saxonii 228 [3]).

Z natury tego przestępstwa wynika, że na pomnożenie lub zmniejszenie jego stanowczy wpływ wywierać musi mniejsza, lub większa łatwość w zaspokojeniu materyalnych potrzeb ludności, a więc mniéj lub więcéj korzystny stosunek cen żywności do zarobku. Taniość albo względna taniość podwyższa stosunkowo płacę zarobkową, bo daje możność zaspokojenia potrzeb życia przy mniejszéj stosunkowo pracy, a więc zmniejsza ofiarowanie (podaż) ze strony robotnika. W kraju zaś tak przeważnie rolniczym jak tutejszy, regulatorem wszystkich tych stosunków jest rezultat żniwa.

Pokazuje to następująca tablica:

---

[1]) Ze wszystkich przestępstw, najmniejszy stosunek skazanych do obwinionych, przedstawia właśnie fałszowanie monety i papierów kredytowych. Gdy na ogół przestępstw z liczby obwinionych, skazani do uwolnionych dla braku dowodów są jak 4,326 do 5,674, w przestępstwie *quaestionis* stosunek ten jest jak 102 do 898, t. j. być moze, blizko 9 na 10 tego rodzaju przestępców unika kary.

[2]) Porównaj co do Prus: Archiv. f. Preus. Strafr. 1867, s. 322—398 i art. Statist. d. Preus. Schw. Ger. w tymże r. i nast. Co do Saksonii: Jahrb, d. Deutsch. Rechtswis. II, Bd. s. 267—9. Co do Francyi i Anglii tablice Guerry'ego w dziele: „Statist. mor. de l'Anglet. comp. a celle de France." Paris 1864, fol. Także, oraz co do innych krajów: Legoyt. La France et l'étr. 2-e ed. Paris 1865. Oetting. lib. dic. Bd. II, s. 693 fg. Hausner. Vergl. Stat. s. 162. Bd. I.

[3]) Dla zblizenia do naszych wykazów, liczyliśmy tu przestępstwa rozpoznawane przez sądy poprawcze zarowno jak i przez sądy przysięgłych.

Rok	Ilość kradzieży		Ogólny stan urodzajów z roku poprzedniego	Średnie ceny tar (warszawskie 4-ch g. zboża [1]).
	bezwzględna	% ogółu przestępstw		za czetwert ros. kopiejek
1848	14061	32,49	Nieurodzaj; zaraza na ziemniaki. . .	428¾
1849	13977	25,59	Obfity urodzaj. . .	370¾
1850	13577	23,4	Średni urodzaj . .	415½
1851	15151	24,35	Mierny urodzaj. . .	455½
1852	16793	25 06	Nieurod. ziemniaków.	540⅝
1853	17629	27,39	Mierny urodzaj. . .	619
1854	22378	36,18	Powszech. nieurodz.	827¾
1855	16770	32,5	Mierny urodzaj; trwanie drożyzny. . .	882½
1856	20521	34,2	Nieurodzaj. . . .	934½
1857	13925	24,1	Dobry urodzaj. . .	491¾
1858	12724	21,7	d-to	435¼
1859	12299	20,	Średni urodzaj. . .	469⅞
1860	13497	21,46	d-to	576¾
śred. z lat 13:	15900	26,8		
1861	14365	25,35	Mierny urodzaj. . .	551⅜
1862	10487	27,15	d-to	569¼
1863	6152	16,16	Dobry urodzaj . .	502½
1864	6781	22,75	Średni; stagn. handl.	458¾
śred. z lat 4:	9443	23,33		
1865	4709	30,77	Urodzaj niższy od miernego. . . .	548½
1866	5310	30,57	Nieurodzaj. . . .	682
1867	5556	32,31	d-to	882
1868	6229	33,13	d-to	839
1869	5778	28,	Urodzaj mierny; obfitość ziemniaków. .	743
1870	4727	22,19	Urodzaj średni. . .	563½
1871	5229	26,91	Urodzaj niższy od miernego.	771¼
1872	6998	28,45	d-to	780
śred. z lat 8:	5567	29,04		
śred. z lat 24:	10303	26,39		

[1]) Bierzemy tutaj oprócz żyta i pszenicy, jęczmień i ziemniaki, które jak wiadomo dotąd są jeszcze podstawą żywności ubogiéj klassy w naszym kraju. Ceny, z których tu podane są przecięciowe, pochodzą z wykazów urzędo-

Odpowiedzi na pytanie czy kradzieże w ostatnim okresie zmniejszyły się czy powiększyły, szukać należy raczéj w odsetkowych cyfrach niż bezwzględnych, skoro, jakto już nadmieniliśmy dawniejsze wykazy obejmują wszelkie drobne nawet kradzieże, domowe, leśne, polne i t. p., które obecnie figurują po części między wykroczeniami Ustawy gminnéj, przeważnie zaś, podlegając jurisdykcyi sądów gminnych, zupełnie w niniejszych wykazach są pominięte. Nie przesadzimy zaś utrzymując, że liczba takich wykroczeń najmniéj trzy razy przenosi liczbę kradzeży w wykazach ostatniego okresu podaną [1]).

W obec wszakże zależności widocznéj, ilości kradzieży od czynników czysto-materyalnych, niepodobna nam tu szukać świadectwa lepszéj lub gorszéj moralności ludu w danéj epoce. Porównywając jednakże okres IV z III-im, znajdujemy, że owa zależność od rezultatu zbiorów nie jest już tak wielka, jak dawniéj, co jest wskazówką nieznacznie obudzającego się ruchu przemysłowego w naszym kraju. Tak w r. 1866 pomimo nieurodzaju poprzedniego lata, liczba *kradzieży mało co się powiększyła* (tylko o 12,79%), *stosunkowo nawet* do ogółu przestępstw, raczéj się *zmniejszyła*, *niż zwiększyła*. Objaśnia to pewne polepszenie bytu klassy roboczéj przy znacznem podwyższeniu płacy zarobkowéj, tak skutkiem reformy włościańskiéj, która wywołała brak rąk roboczych, szczególniéj po wsiach, jako też skutkiem zwiększonych robót publicznych po stagnacyi lat poprzednich. Ta zaś stagnacya sprawiła, że lata 1861

---

wych. Dla braku dokładnéj statystyki żniwa, poprzestaliśmy na ogólném omowieniu stanu urodzajów poprzedniego roku. Wzmianka ta jest jednak niezbędną, ceny bowiem produktów przy znacznem obniżeniu waluty, po r. 1856, szczególniéj zaś od r. 1868 nie są dostateczną skazówką wartości rzeczy.

[1]) Ewaluacyą tę opieramy na tém, że z liczby 8,577, jaką przecięciowo dają wykazy 8 lat ostatnich, na wykroczenia gminne, większa połowa przypada na kradzieże. Ponieważ te jednak odnoszą się jedynie do ludności miejskiéj, która w naszym kraju, podług wykazów z r. 1867, stanowi mniéj niż $^1/_8$ ogolnéj ludności krajowéj; to biorąc miarę z ilości kradzieży (większych), spełnianych na wsi (przeszło 62% ogólnéj liczby), otrzymamy cyfrę około 11500, którą dodaćby należało do przecięciowéj liczby kradzieży z ostatniego okresu, dla otrzymania właściwéj skali porównania z okresem lat 1848—1860. Summa, z jaką w ten sposob otrzymujemy (około 17,000) pokaze, że cyfry odsetkowe przedstawiają stan rzeczy dosyć blizki rzeczywistości. Nie chcemy przezto powiedzieć, żeby liczba kradzieży pod każdym względem powiększyła się, trzeba bowiem uwzględnić jeszcze przyrost ludności. Nie rozumiemy jednak jakim sposobem autor sprawozdania z wykazów stat. sądowo-karnych za r. 1865 zamieszczonego w „Ekonomiście" z r. 1866 t. II, s. 243 i nast. mógł z porównania liczby kradzieży w r. 1865 do dawniejszych, wnosić o wpływie umoralniającym uwłaszczenia włościan? Témbardziéj, iż sam przypomina, że tu rożnice stanowią wykroczenia gminne (s. 256).

i 1862, pomimo urodzaju i taniości, okazały pewne pogorszenie stosunkowo do lat poprzednich. *Minimum kradzieży* przypada na rok 1863, na co obok obfitości ziomiopłodów i taniości, inne także czasowe przyczyny wpłynąć mogły.

Ostatnie 8-lecie w ogólności pod względem urodzajów przypomina siedm krów chudych Faraona bardziéj jeszcze może, niż wielu klęskami materyalnemi odznaczone 7-lecie 1847/55, jakby na przekór pomyślnéj 7-ce 1856/63. A jednak rok najcięższego w ostatnim okresie przednowku 1868, który nastąpił po naznaczonym głodem i chorobami r. 1867, pod względem kradzieży znacznie mniéj odbiega od średnio-przecięciowéj cyfry tego okresu, niż w okresie 1848/60, lata 1854 lub 1856 [1]).

§ 13. Z innych przestępstw przeciw własności, *rozboje i rabunki*, w okresie lat 1848/62, zmniejszyły się o 44,5%, w ostatnim zaś (1865/72) zwiększyły o 38%, *oszustwa* tam zmniejszyły się o 52%, tu zwiększyły o 13%; tylko występek *gwałtownego owładnięcia nieruchomości* raczéj się zmniejszył, niż powiększył [2]). Czyny takie częściéj miały miejsce na początku niniejszego okresu, równie w latach 1861 i 1862, skutkiem agitacyi wśród ludu wiejskiego przy zmianie w stosunkach włościańskich. Same *rozboje*, lubo w ciągu 8 lat (1865/72) zwiększyły się o 38% przeszło; wzrost ten jednakże nie ma charakteru niebezpiecznego; 1), że postęp tu nie jest stały, coroczny (i tak w r. 1871 było tylko 8 rozbojow, podczas gdy w r. 1869—35); po 2-re) przecięciowo-stosunkowa liczba rozbojów, nie jest większa w obecnym okresie od poprzednich. W całym tym przeciągu czasu, najgorzéj przedstawiają się lata: 1851, (w którym rozbojów i rabunków było 492), 1852 (424) i 1863 (449) [3]). Nierównie mniéj takich gwałtownych zamachów na własność przypada na lata ciężkiego przednowka 1854 (271) i 1856 (222). Co okazuje,

---

[1]) Liczba kradziezy zwiększyła się z r. 1853/4 o 26,7%, z r. 1855/6 o 23,34%, zmniejszyła się zaś z r. 1856/7 o 47%. Maximum różnicy w tym okresie wynosi 60%, tymczasem w okresie ostatnim, różnica ta wynosi tylko 44%. Najznaczniejsze zmniejszenie się kradziezy, było z roku 1869/70 20,7%, powiększenie się zaś z r. 1871/2, 33,5%. Wczesne zbiory i obfitośc ziemniaków w r. 1868 były powodem, że mimo ciężkiego przednowka, rok ten przedstawia rezultat mniéj niekorzystny.

[2]) Cyfra z r. 1872, jest ta sama, co z r. 1865; mozna to więc uważać za zmniejszenie ze względu na przyrost ludności.

[3]) Cyfry r. 1851 i 1852 podobnie jak z całego owego okresu (do r. 1860) są oczywiście przesadzone. Średnia liczba rozbojów i rabunków w tym okresie jest 287, w latach zaś 1865/72—122. Przy ówczesnym sposobie obliczania, do rabunków zaliczono prawdopodobnie bardzo wiele czynów samowładności, odnoszących się do Ustawy Gminnéj.

że złość i dzikość gorszemi sa doradzcami, niż głód, który wpływa głównie na pomnożenie skrytych zamachów na własność.

§ 14. *Podpalenie* (umyślne) zmniejszyło się od roku 1848 do 1862 o 28%; od roku zaś 1865 do 1872 o 11%. Należy jednak zauważyć, ze rok 1865, pod względem pozarów, należy do wyjątkowych. Faktem jest atoli, że *w obecnym okresie podpalenia są o bardzo wiele liczniejsze, niż w poprzednich.* Jakoz w latach 1848/62, stanowiły one 0,52% ogołu przestępstw; w latach 1865/72 1,08%. Wprawdzie stosunek ten ulega sprostowaniu ze względu, ze wykazy dawniejsze obejmują wiele drobnych wykroczeń, które ogólną cyfrę przestępstw znacznie pomnażają. Wszakże średnio przecięciowa liczba podpaleń z tamtych lat jest 269 z ostatnich 8 u 379. To znaczy, że w ostatnim okresie podpalenia pomnożyły się o 45%. Biorąc też pod uwagę przyrost ludności i porównywając z innemi krajami wypada:

na 100,000 ludności podpaleń:			% ogółu przest.
we Francyi	0,47	(w lat. 1825—1855)	0,203
w Anglii	0,64	„ 1834—1856)	0,492
w Austryi	0,83	„ 1856—1862)	0,672
w Prusach	0,95	„ 1860—1864)	1,790
w Saxonii	1.14	„ ditto	1,300
w Bawaryi	1,37	„ 1862—1866)	1,320
w Kr. Pols.	5,53	„ 1848—1854)	0,462
ibd	4,51	„ 1855—1864)	0,462
ibd	6,6	„ 1865—1872)	1,080
Ces. Ros.	7,16	1857, 1863 i 1872)	3,726

To porównanie pokazuje że pod względem tego, tyle niebezpiecznego przestępstwa, *kraj nasz znajduje się w najniekorzystniejszém położeniu*, od którego gorsze jedno tylko Cesarstwo (Rossya) przedstawia, a które to położenie tém bardziéj jest pożałowania godném, że złe, jak widzieliśmy, wcale się nie zmniejsza.

Pod względem psychologicznym podpalenie zasługuje na szczególną uwagę w statystyce kryminalnéj. Żądza zysku, namiętność, niekiedy nawet pewien rodzaj szału kolejno, czasem łącznie wywołują ten rodzaj zbrodni. Pobudki te tém trudniéj mogą być zbadane, ze osiągnięcie dowodu, co do umysłu podpalenia, w wielu może w największéj liczbie wypadków bywa niepodobne [1]). Jest wszakże

---

[1]) Na 100 obwinionych o podpalenie, zaledwie 6,85 liczy się skazanych, t. j. przeszło 6 razy mniéj, niz w średnioprzecięciowym stosunku ogółu przestępstw. W Bawaryi, gdzie skazani stanowią 86,2% ogółu przestępców, między obwinionemi o podpalenie liczy się tylko 38%.

podstawa do mniemania, że z wymienionych wyżéj czynników, drugi przeważną tu odgrywa rolę. O czém sądzić można z objawiającéj się skłonności do podpalania głównie w młodym wieku [1]), epoce rozbudzających się namiętności. Powtóre, że *wzrost podpaleń nie idzie za postępem kradzieży* i innych *przestępstw przeciw własności*; że np. w krajach, w których te ostatnie zmniejszają się, zupełnie przeciwnie rzecz się ma ze zbrodnią podpalenia [2]). I u nas, lubo uważając peryody po 7 do 8 lat, znajdujemy równoległy postęp kradzieży i podpalenia: inaczéj się atoli rzecz przedstawia przy rozważaniu pojedynczych lat [3]). Tak lata 1854 i 1856, odznaczające się wielkiém pomnożeniem kradzieży, co do podpaleń znacznie ustępują r. 1852, w którym stanowiły (424) blizko 0,69% ogółu przestępstw, t. j. blizko o połowę więcéj, niż w stanie średnim (0,46%). Bardziéj jeszcze wydatnieje pod tym względem r. 1863, w ktorym z całego przeciągu 24 lat, najmniéj było stosunkowo kradzieży, a liczba podpaleń lubo bezwzględnie brana, mniejsza była od liczby wykazanéj za rok 1852, stanowiła przecież 0,95% ogółu przestępstw, t. j. dwa razy więcéj, niż w stanie średnim i stosunkowo najwięcéj aż do r. 1865.

§ 15. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że znaczna część *pożarów z przyczyn niewyśledzonych*, wynika z umyślnego podpalenia [4]), nie będzie przeto chybioném, gdy rozważając bieg téj zbrodni z postępem czasu, weźmiemy pod uwagę ogólną liczbę pożarów z odniesieniem jej do ludności, do summy przestępstw, dotyczących własności, a także dwóch głównych zjawisk stanu atmosfery w da-

---

[1]) Nieletni do lat 21, stanowią u nas 8,7% skazanych w ogólności, a blizko 50% skazanych za podpalenie! Por. takze atlas Guerry'ego w dziele Stat. mon. de l'Angl. t. XII Quetelet. Sur l'home 24 i Drobisch. Willensfreiheit s. 49, s. 9, gdzie rzecz ta jest traktowana bardzo ogólnikowo.

[2]) We Francyi od r. 1826 kradzieże zmniejszyły się o 258%, podpalenia zwiększyły o 200%. W Anglii od r. 1858, kradzieże zmniejszyły się o 29%, a podpalenia nietylko że zwiększyły się o 30%, a od r. 1845 o 120%, ale nadto zwiększają się ciągle, a w ostatnich latach corocznie. I tak w r. 1845 było podpaleń 494, w r. 1850—670, w r. 1855—704, w r. 1861—839, w r. 1862—928, w r. 1863—978, w r. 1864—1028, w r. 1865—1078. Elliot. Stat. Journ. 1868 p. 330 i Oetting. l. c. s. 703 i 704.

[3]) Jak nadmieniliśmy wyżéj (§ 1 2), kradzieże zwiększały się w naszym kraju od r. 1848 do 1855, odtąd zmniejszały się do r. 1863, odtąd, do r. 1872 znowu się powiększyły. Jakkolwiek najwięcéj podpaleń przypada na okres 1865/72, najmniéj na poprzedzające 7-lecie; w żadnym jednakze z rozważanych tu z osobna trzech okresów nie przedstawiają wyraźnego przyrostu.

[4]) Oetting. s. 704.

nym roku: ciepła wyrażonego w średniéj temperatarze semestru letniego, (t. j. pory, w któréj jedynie przy takim klimacie, jak u nas, utrzymuje się życie roślinne) i wilgoci wyrażonéj w ilości wody spadłéj w ciągu tegoż semestru i liczbie dni słotnych.

	Liczba pożarów			Stan atm. w ciągu 7 m. letnich		
	bezwzględna	na 100,000 mieszk.	% w ogóln. licz. przestępstw przy. własn.	śred. temperat. od kwietnia do paźdz.	wys. wody sp. z deszczu od kw. do paźdz.	ilość dni słotnych
1848	1987	4,15	9,20	11,84 R°	372,1 mil.	96
1849	1718	3,54	8 38	10,21	402 2	83
1850	1754	3,65	8,51	11,22	520,6	91
1851	1892	3,94	8,37	10,25	511,75	107
1852	2076	4,31	8,33	10,77	291,6	89
1853	1950	4,23	7.85	10,56	533,7	125
1854	2270	4,77	7,83	10,99	453,5	101
1855	1857	3 87	8,03	11,06	568,9	119
1856	2073	4,39	7,71	10,78	324,8	100
1857	1817	3,79	9,08	11,15	408,3	91
1858	2114	4,41	11,12	11,45	480,4	75
1859	1938	4,09	10,27	11,59	431,4	84
1860	1695	3,50	8,69	10,97	361.0	82
1861	1784	3,63	9,69	10,78	370,3	84
1862	1796	3,79	12,38	11,18	242	77
1863	2134	4,39	8,05	11,38	246,7	60
1864	1694	3,38	13,55	9,44	434,7	114
1865	2241	4,41	32,33	10,72	496,7	81
1866	1784	3,71	22,64	11,05	228,5	82
1867	1569	2,76	21,11	10,19	327,4	116
1868	2389	4,33	27,91	12,22	446,1	87
1869	2254	3,87	28,24	11,04	317,4	90
1870	1632	3,31	24,83	10,52	512,5	103
1871	2121	3,54	28,55	9,54	558,1	92
1872	2296	3 76	23,51	11,93	390,	85
Lata 1848/72	1914,6	3,90	16,24	10,92	465,23	98,8

Gdyby nam szło tylko o wykazanie wpływu ciepła i suszy na pomnożenie liczby pożarów, zestawienie cyfr kolumny 1-éj z 3 ma ostatniemi, przyniosłoby walny dowód. Zależność tamtéj od tych ostatnich jest taka, że *maximum pożarów przypada właśnie na najcieplejsze i suche lata* 1868 i 1872, *minimum* na najchłodniejsze i wilgotne r. 1864 i 1867. Wszakże stwierdza to tylko przekonanie

powszechne, że w lata gorące i suche najwięcéj bywa pożarów. Dla nas wszakże więcéj mają ważności odstąpienia od téj reguły i zaznaczamy wielką liczbę pożarów, jaka przypadła w latach 1854, 1865, 1871 chłodnych i przeważnie dżdżystych, bo w nich widzimy stwierdzenie przekonania, że *w największéj liczbie razów, pożary „z przyczyn niewyśledzonych" pochodzą z podpalenia.* W takich pożarach mniejszą odgrywają rolę wpływy atmosferyczne, sprzyjające rozwinięciu ognia. *Coeteris paribus* pogorzele w lata chłodne i wilgotne zdradzają koniecznie większy udział występnéj woli ludzkiéj. Jeżeli zaś te lata źle się notują pod względem przestępstw, dotyczących własności zwłaszcza kradzieży, staje się uzasadnionym domysł, ktory powodów szuka w chciwości zysku, przewodniczącéj tego rodzaju przestępstwom. Jakoż pogląd na cyfry kolumny 3-éj przekonywa, że *we wszystkich niemal latach pożarami odznaczonych, panują także kradzieże, rabunki* i t. d., albowiem wysokie cyfry bezwzględne pożarów mniejszy stosunkowo czynią procent w summie czynów dotyczących własności. Upały i susza, jak np. w latach 1852, 1868, 1872, stanowią tu bardzo może mały przyczynek. Od téj reguły wyraźnie odstępują tylko lata 1863 wyjątkowy i 1865, w którym okoliczności działające w r. 1863, mogły miéć jeszcze odbicie.

Co do znacznéj różnicy cyfr trzeciéj kolumny, między okresami III a IV-ym i po części przejściowym, ta pochodzi, jak to już nadmieniališmy powyżéj, ztąd, że liczby przestępstw przeciw własności, (jak w ogólności przestępstw) w ostatnim okresie są znacznie niżéj wykazane, niż w poprzednich [1]). Nadmieniamy przytém, że wykazy przestępstw majątkowych z dawniejszego okresu, obejmują także dochodzenia przyczyny pożarów przypadkowych, które z wykazów ostatnich 8 lat są wyłączone.

W ostatnich latach mnożyć się zaczynają pożary w saméj Warszawie. Postęp zdaje się widocznym od czasu zaprowadzenia wolnych ubezpieczeń ogniowych. W r. 1867 było w Warszawie 7 pożarów, w r. 1869—12, w r. 1870—56. Nie można przecież powiedziéć, żeby środki zapobiegające temu niebezpieczeństwu, były teraz mniejsze. niż dawniéj.

Nasza statystyka jest jeszcze uboga we wskazówki o tym ważnym przedmiocie; nie sama ilość pożarów, ale ich jakość daje wyobrażenie o stopniu grożącego niebezpieczeństwa. Już to na pewno sądzić można, że złość ludzka odgrywa ważniejszą rolę w większych pożarach, które znaczne poczyniły szkody. Podpalacz wié, kiedy, i co podpalać. Wyjaśnienie udziału wpływów atmosfe-

---

[1]) Porówn. tab. w § 7 i uwagi do niéj w § 8, oraz tabl. kradzieży w § 12 i uwagi nad nią.

rycznych wymaga koniecznie wykazania podpaleń i w ogóle pożarow podług miesięcy i pory dnia [1]). Rzuciłoby to pewne światło na tajemniczą, a zawsze przeważne obejmującą liczby, rubrykę pożarów *z przyczyn niewyśledzonych* [2]).

§ 16. Motoda ta (porównanie pożarów do przestępstw majątkowych i stanu atmosfery), ma pewne zastosowanie do przestępstw obyczajowych. Nauka zwróciła już uwagę, że skłonność do tych usterek, wzmaga się z przybywaniem światła i ciepła [3]). Zauważono również ujemny wpływ wzrostu dobrobytu na czyny téj kategoryi [4]). *W latach urodzaju, taniości i łatwego zarobku, obok zmniejszania się kradzieży, mnożą się usterki przeciw obyczajności* [5]). Sprawdzenie téj reguły pokazuje nam tablica w § 7. Ponieważ jednak w dwóch ostatnich kolumnach, występki obyczajowe podane są łącznie z przestępstwami takiemi, jak *krzywoprzysięztwo, świętokradztwo* i t. p., dla lepszego więc wyświecenia odwrotnego stosunku wspomnionych występkow do przestępstw majątkowych, mianowicie kradzieży, wykazują się tu występki jedynie z lubieżności wynikłe. (Patrz str. 28).

Pomijając różnice wynikłe z odmiennéj skali obliczania między okresami III a IV-ym, kolumna 4 pokazuje dowodnie wzrost lub ubytek występków obyczajowych w odwrotnym stosunku do postępu kradzieży, których pomnożenie świadczy o wzmagającéj się biédzie klass uboższych. W tym więc stosunku *rosną wspomnione występki* od r. 1848 do 1851, co poświadczają nietylko cyfry bezwzględne

---

[1]) Zdawałoby się, że podpalenia podobnie, jak pożary w ogólności najczęściéj zdarzają się w porze upałów. Inaczéj jednak pokazują wykazy krajów, w których przestępstwa te segregują się podług miesięcy. Tak np. we Francyi najwięcéj podpaleń przypada na miesiące zimowe, mianowicie styczeń i luty, najmniéj na miesiące letnie, mianowicie lipiec (Guerry. Atlas kryminalistyczny w dziele „Statist. morale" tabl. XVI). Rezultat ten tém godniejszy uwagi, że większa część Francyi leży w strefie deszczy jesiennych, a zima w całéj Francyi jest w ogólności wilgotniejsza, niz u nas. Widocznie podpalacze nie radzą się słońca.

[2]) Stanowią one przeszło 75% ogólnéj liczby pożarów (z wyłączeniem podpalenia, t. j. prawdopodobnie mniéj, niż $^1/_4$ pożarów pochodzi z przyczyn niezależnych bezpośrednio od woli człowieka!

[3]) Cf. Guerry lib. cit. tab. VIII Oetting l. c. s. 498, 499.

[4]) Oetting. s. 502.

[5]) Miesiące zimowe, w których kradzieże są najliczniejsze, pod względem występków przeciw dobrym obyczajom, przedstawiają się najkorzystniéj. Ob. Guerry tabl. VII i VIII, co do Francyi i Anglii. Sprawozdanie Minist. Spr. w Rossyi za r. 1872 pokazuje ten sam rezultat, co do kradzieży, który dla niezupełności wykazu nie daje dostatecznych wskazówek, co do występków obyczajowych.

Rok	Liczba wyst. obyczaj. bezwzględna	Liczba wyst. obyczaj. na 100,000 mieszkańców kraju	stosunek do kradz. w %
1848	692	14 25	4,94
1849	753	15,72	5,38
1850	814	16 92	6,0
1851	1168	24,08	7,66
1852	1087	22,39	7,07
1853	770	16,01	4,58
1854	695	14,51	3,04
1855	558	11,95	2,76
1856	546	11,64	2 50
1857	783	16,55	5 5
1858	830	17,30	6,17
1859	919	19,30	7,47
1860	861	17,79	6,38
Ok. III	806	16,80	5,34
1861	768	15 66	5,33
1862	753	15,10	7,0
1863	434	8,73	7,05
1864	499	9,90	7,39
	613	12,347	6,69
1865	648	12,16	13,31
1866	579	10,79	10,90
1867	570	10,	10 27
1868	598	10,49	9 59
1869	834	14,30	14,43
1870	752	12 59	15,89
1871	764	12 73	12,69
1872	722	10 42	10 65
Ok. IV	684	11,68	12,216

i stosunkowe do ludności, ale i podnoszący się procent do kapitału kradzieży. Od r. 1851 do 1856 w odwrotnym stosunku *rosną kradzieże, a zmniejszają się występki obyczajowe.* Następujące trzy lata przedstawiają znowu postęp wprost przeciwny, który w następujących potém czterech latach znowu się zmienia. Wyjątkowe wszakże okoliczności lat 1863 i 1864, odejmują znaczenie zbyt zmniejszonéj w tych latach liczbie występków. Postęp w okresie IV-ym jest chwiejny, sumarycznie jednak brany, raczéj za *malejący* niż za *rosnący* uważanym być może, odwrotnie do zwiększającéj się w nim liczby kradzieży. Zasługuje tu na uwagę, że r. 1868, w którym najcięższy był przednowek, ale rok ciepły i suchy, pod względem usterek obyczajowych przedstawia pewne pogorszenie stosunkowo do poprzedniego roku, który należy do najchłodniejszych.

W porównaniu z okresem III-im, *ostatnie 8-lecie okazuje pod względem występków obyczajowych polepszenie*, choć stosunkowo do poprzednich 4-ch lat małoznaczne. Wprawdzie zauważyliśmy już nieraz, że cyfry dawnych wykazów są mniéj więcéj przesadzone; gdy jednak skala obliczania, co do przestępstw niniejszéj kategoryi przez wydanie ustawy gminnéj i prawo z r. 1864, bynajmniéj się nie zmieniła, musimy przyznać, że wbrew twierdzeniu pessymistów purytańskich, nie ma zupełnie podstawy do twierdzenia o wzrastającém zepsuciu obyczajów. Przynajmniéj statystyka kryminalna nie zaznacza go na ogolnéj massie ludności. Trudno zaprzeczyć, że występków tego rodzaju jest w kazdym razie mniéj w obecnym okresie, niż w poprzednich, a konstatując nawet przyrost ich od

r. 1865 do 1872 o 11%, widzimy, że on jest mniejszy od przyrostu ludności, a znacznie mniejszy od wzrostu innych przestępstw. Dalecy jesteśmy wszakże od upatrywania w tym punkcie, jakich dodatnich wskazówek dla moralności. Owszem według tego, co się wyżéj powiedziało, znajdujemy tylko wskazówkę ujemną, co do materyalnego dobrobytu ogółu; demoralizacya zaś postępuje u nas, ale na innéj drodze.

Tak przy niezupełności i niedokładności materyałów statystycznych, niepodobna oznaczyć, o ile wzrost występków przeciwnych obyczajności w wielu krajach zachodniéj Europy jest skutkiem spaczenia zasad moralnych wywołanego dążnościami, nurtującemi rodzinę i tradycyjne podstawy dotychczasowego społeczeństwa, i czy wzrost ów nie jest raczéj nieodzownem następstwem wzrastającego dobrobytu? Jeżeliby zaś fatalność taka została stanowczo zaprzeczoną, to moglibyśmy szukać wskazówki do pocieszającego faktu, że społeczność nasza jest jeszcze dosyć daleką od podkopujących owych dążności. Porównanie z innemi krajami pokazuje, że *u nas występki przeciwne obyczajności* nietylko nie wzrastają, ale *w ogóle mniéj są liczne, niż za granicą.* Na 100,000 ludności przypada występków p-w. obyczajności [1]):

w Saxonii	(lata 1860—1864)	14,18			
w Prusach	(1860—1863)	12,88			
w Anglii	(1834—1864)	10,89			na 100,000
w Kr. Polsk.	(1848—1872)	8,86			ludności
we Francyi	(1826—1855)	6,88	w Kr. Pol.	1848/55	16,1
ibd w lat.	1856—1860	7,06	ibd	1856/60	13,
ibd	1861—1867	9,03	ibd	1861/72	8,73

Mniejszą więc cyfrę tych występków przedstawia tylko Francya, gdzie z drugiéj strony, ciągły ich przyrost sprawił, iż w ostatnich latach porownanie wychodzi już na korzyść naszego kraju.

§ 17. Jeżeli jednak występki przeciwne obyczajności w ogólności zmniejszyły się, przestępstwa zaś dotyczące instytucyj religijnych

---

[1]) Wyłączyliśmy tutaj *dzieciobójstwa*, które w poprzednich wykazach zamieszczaliśmy pod rubryką przestępstw dotyczących obyczajow. Tu bowiem mieliśmy na względzie klasyfikacyą, jaką znajdujemy w wykazach porównywanych tu krajów, tam zaś pochodzenie przestępstwa, które je łączy z usterkami obyczajowemi, gdyż zabojstwa dziecka z prawego łoża, wykazy nasze z lat 1848/72 wcale nie podają.

W wielu krajach szczegółowe wykazy obejmują tylko ważniejsze przestępstwa, oddawane przed sądy przysięgłych. Musieliśmy więc ograniczyć porównanie na paru krajach.

(bluźnierstwo, świętokradztwo, krzywoprzysięztwo) okazują przyrost małoznaczny (w latach 1848/62 10%, 1865/72 zaledwie 1,4%); to z drugiéj strony *dzieciobójstwa*, które w peryodzie 1848/62 zmniejszyły się o 21%, w ostatnich latach powiększyły się o 18,7% [1]).

---

[1]) Występki te, których ofiarami są wyłącznie dzieci, poczęte po za obrębem małżeństwa, zostają oczywiście w związku z ruchem urodzeń nieprawnych. Wzrost tych ostatnich albo znaczną liczbę w porównaniu danego kraju z innemi, uważa wielu za niewątpliwe świadectwa zepsucia obyczajów (Hausner. 211 cf. Kolb. Handbuch der Statist. s. 438. Leipzig 1862). I pod tym względem porównanie z innemi krajami daje dla kraju tutejszego rezultat najkorzystniejszy (Hausner 209 fg. Wappaus. Bevolkerungsstat. Lpz. 1861—3 II Th. s. 211 fg. Quetelet i Heuschling. Statist. intern. Brux. 1865 p. XXXVII. Por. Załęski w Bibl. Warsz. z r. 1872 z XII s. 426); albowiem w Królestwie Polskiém urodzeń nieprawych wypada blizko o 40% mniéj, niz w Belgii, o 45% mniéj, niż we Francyi; o 50% mniéj, niż w Prusach; o $^1/_2$ mniéj, niż w krajach skandynawskich; blizko 3 razy mniéj, niz w krajach niemieckich: Austryi, Saxonii i Wirtembergu, a przeszło 4 razy mniéj, niż w Bawaryi. Podobnież Ks. Poznańskie i inne prowincye zamieszkane przez ludność polską, korzystnie wyróżniają się od reszty Prus, a Galicya od Cislitawii (Dieterici. Statist. Tabel des Preus. States. Berl. 1845 s. 37. Schmidt. Stat. d. Oest. Kais. 1860 s. 112). Toż samo można powiedzieć o Warszawie w porównaniu z innemi wielkiemi miastami Europy, a nawet Rossyi (Załęski Stat. Warszawy w Ekonom. 1872 I s. 21); choć nie można pominąć, że liczba urodzeń nieprawych w ostatnich latach znacznie się zwiększyła. Podczas gdy do r. 1862 rzadko kiedy przechodziły 10% ogółu urodzeń, liczba ich w latach 1864/6 podniosła się do 20,88%, a lubo w następném trzechleciu 1866/9, zmniejszyła się do 16,62% atoli w latach 1870/1 znowu wzrosła do 20,21% a w r. z. doszła nawet do 28,37%. Ale jak słusznie zauważał jeszcze przed dwudziestu kilku laty jeden z poważnych pracowników na polu statystyki krajowéj (Materyały do statystyki Królestwa p. Ludwika Wolskiego w Bibliot. Warsz. r. 1850 t. II s. 22$^3/_4$) niemnogość urodzeń nieprawych znamionuje zepsucie obyczajów, gdyż właściwa rozpusta jest bezpłodna. Mnozenie się owych urodzeń, jakkolwiek pożałowania godne, jest nieodzownem następstwem coraz mniéj wczesnych i rzadszych małżeństw, co jest wywołane wzrastającemi trudnościami do utworzenia i utrzymania bytu rodzinnego. To też w Rossyi (oprócz wielkich miast), w Turcyi, w Słowiańszczyźnie Pd-éj, pośród ludności jeszcze surowéj i niemal pierwotnéj, gdzie celibat jest stanem niemal wyjątkowym, rzadkie są też urodzenia nieprawe (Por. Sprawozdanie p. Jemsens dyrektora biura statyst. w Petersburgu, Journal de Deb. z 19 paźdz. 1873 r. w korespondencyi z Petersburga i art. o Statyst. Kryminalnéj w Rossyi w Gaz. Sąd. z r. b. N-r 4). W naszym kraju podobnie, jak w całéj niemal Europie liczba małżeństw zmniejsza się. Tak w r. 1858 liczono na 1000 mieszkańców 14,3 małżeństw, w r. 1867, 7,16, a więc blizko 2 razy mniéj.

Za to zmniejszać się zdaje liczba *zabójstw*, jako też *czynów, które bezpośrednio śmierć wywołały. Zabójstwa zmniejszyły się* w okresie 1848/62 przeszło o 10%, w latach 1865/72 nawet o 43%. Zaś nieumyślne zabójstwa zmniejszyły się w tamtym okresie o 13%, w obecnym zaś o 15,4%. Większą połowę tych ostatnich stanowią wypadki śmierci dzieci z powodu niedozoru rodziców, głównie ze stanu wiejskiego. Co do właściwych zabójstw zauważyć musimy, że zmniejszenie ich przypada głównie na 4 lata 1864/7, odtąd zaś liczba ich stoi niemal w mierze, a nawet pomnożyła się z r. 1871 na 72. Ależ bo zbrodnia ta dosięga *maximum* w burzliwych latach 1863/4; mianowicie też na r. 1863 wykazane jest 534 zabójstw! Cyfra zapewne niepraktykowana w rocznikach kryminalnych naszego kraju, a która zapewne nie jest jeszcze zupełną, zważywszy, jak przy utrudnionych komunikacyach i skrępowanéj czynności władz cywilnych, mnóstwo zbrodni pozostało nietylko bezkarnemi, ale nawet nie dochodziły do wiadomości sądu. Znaczenie owéj cyfry pokaże dopiero porównanie jéj do ogólnéj liczby dochodzonych przestępstw. Podczas gdy w ostatniém 8-leciu zabójstwa stanowią 0,720 ogółu przestępstw, a w peryodzie 1848/62 tylko 0,208; w r. 1863 stanowią one 1,439, t. j. przeszło 6 razy więcéj. Do wyświecenia demoralizującego wpływu epoki zaznaczamy także *podpalenia* dwa razy liczniejsze w r. 1863, niż w stanie średnim (§ 14), a wykazana ich liczba stanowi zapewne tylko część rzeczywistéj, ponieważ pożarów z przyczyn niewyśledzonych było w tym roku więcéj, niż w r. 1852, w którym było *maximum* bezwzględne podpaleń. Szczególniéj też *rozboje i rabunki*, które w stanie średnim stanowią 0,514%, w r. 1863—1,3% ogółu przestępstw, a więc przeszło 2½ raza tyle. Nakoniec, *kalectwa, rany i pobicia*, które w stanie średnim

---

Wprawdzie zwiększa się też prostytucya w Warszawie (co do innych miast nie mamy wiadomości). W r. 1867 wykazano kobiet tolerowanych 1391, w r. 1868—1447, w r. 1869—1479, w r. 1870—1503, w r. 1871 1572. Ale z jednéj strony przyrost ten (13% w 5 latach) mało co jest większy od przyrostu ludności (8,7%), i kto wie, czy nie pochodzi on głównie ze ściślejszéj kontroli. Co potwierdzać się zdaje zwiększanie się liczby wykrytych z tajemnego oddawania się nierządowi, kobiet (liczba takich z 27 w r. 1867 podniosła się do 70 w r. 1871). Z drugiéj strony zapytaćby się można, azali czystość polega na „chowaniu śmieci po kątach" (Oetting. s. 504 w odsel.). I jeżeli np. w Paryżu liczba prostytutek zmalała z 6846 (r. 1861) na 3656 (pocz. r. 1870), albo w Peszcie mieście tak ludném, jak Warszawa, wykaz ludności z r. 1869 podaje 274 tolerowanych (więc przeszło 5 razy mniéj, niż w Warszawie!); nie jestże to tylko dowodem bardzo słabéj policyi, która sprawia, że rozpusta swobodnie buja pośród ciemności, zamiast być wyświeconą i w karby ujętą.

stanowią 3,36%, w roku który rozważamy 4,79%. Wyznać jednak należy, że pod tym względem, ostatnie 8 lat poszły torem wskazanym przez końcowe trzy lata poprzedzającego okresu, gdyż i r. 1864, a szczególniéj 1862, pod względem krwawych bijatyk mało co się różnią od r. 1863.

W istocie znaczący jest postęp w liczbie tych przestępstw. W latach 1848/55 stanowiły one 1,76% ogołu przestępstw, w peryodzie 1856/60, 2,61%, w per. 1861/64 4,45%, w ostatniém 8-leciu 11,9%. Godna uwagi, że przyrost ich, (podobnie jak i kradzieży) szczególnie znaczny jest od czasu zniesienia kar cielesnych. Bezpieczeństwo, co do ciała, zmniejszyło się stosunkowo przeszło 2½ raza, od czasu usankcyonowania jego nietykalności, które w opinii doktrynerów, za wielki postęp uchodzi.

A wzrost liczby tych czynów świadczących w każdym razie jeżeli nie o zepsuciu, to o grubych obyczajach, nie jest jedynie skutkiem odmiennéj skali obliczania. I tak wypada:

Na 100,000 ludności:

w latach 1848—1855	21,50	czynów uszkodzenia na zdrowiu.
„ 1856—1860	20,01	
„ 1861—1864	34,90	
„ 1865—1868	26,82	
„ 1869 - 1872	37,15	

Jeżeli zaś przedostatnie 4-lecie zdaje się okazywać stosunek korzystniejszy od poprzedniego, co właściwie przypisać należy głównie ściślejszemu obliczeniu od r. 1865, oraz wyjątkowym latom 1863 i 1864: to następujący wykaz wyświeca rezultat najbardziéj ujemny właśnie dla ostatniego 8-lecia.

Liczba uszkodzeń na zdrowiu			na 100,000 ludności	
	zmniejsz się	zwiększyła	w r. 1865	22,1
			— 1866	24,9
w lat. 1848—1855	8,4%	—	— 1867	29,8
„ 1856—1860	—	40,1%	— 1868	30,5
„ 1861—1864	0,36	—	— 1869	37,8
„ 1865—1868	—	65,4	— 1870	35,7
„ 1869—1872	—	17,19	— 1871	40,5
			— 1872	44,6

Nietylko zdrowie ale i dobra sława nie zyskuje na bezpieczeństwie, *przyrost obelg i potwarzy jest także znaczny* od r. 1865, lubo nie tak stały jak uszkodzeń na zdrowiu. Następujący wykaz obejmuje czyny właściwéj potwarzy oraz potwarczego oskarżenia i ważniejsze obelgi, odnoszące się do art. 1010—1016 KK.

Było	czynow po twarczego osk i fałszyw swiadectwa	właściwych ob i potwarzy	Razem bezwzględnie	Razem na 100,000 ludnosci	stosunek do liczby kradziezy na 100	stos do licz. przestępstw dot w og. własności
w r. 1865	138	1130	1268	23,8	26,92	18,15
1866	178	851	1029	19,8	19,32	13,05
1867	133	926	1059	19,3	19,01	14,35
1868	162	1106	1268	22,3	20,36	14,81
1869	183	1227	1410	24,3	24,39	17,67
1870	148	1153	1301	22 05	27,49	19,5
1871	120	1337	1457	24,29	27,86	19,5
1872	126	1582	1704	27 53	21,34	18 2
			1312			

Tablica ta pokazuje (w kol. 5-éj), że wzrost obelg lubo znaczny, był jednak nieco mniejszy niz kradzieży. A jak tych przybywa zawsze w latach drożyzny, tak obelgi mnożą się szczególniej w lata pomyślniejsze pod względem urodzajów, szczególniéj takie ktore są przytém ciepłe (w połroczu letniém). Tym sposobem lata 1868 i 1872 (ciepłe) pomimo ciężkiego przednowka odznaczają się przyrostem obelg. Ktory to przyrost szczególniéj wszakże widocznym jest z roku 1868 na 1869-ty, kiedy znowu kradzieże zmniejszyły się jak pokazuje kol. 5-ta.

Zjawisko to sprawdzają i dawniejsze wykazy, w których wszakże stosunek liczby obelg do ludności jest zupełnie inny z powodu zaliczania tu drobnych wykroczeń do ustawy gminnéj odnoszących się. Na 100,000 ludności, wypada obelg i potwarzy:

W latach:

1848 . 37,6	1852 . 40,06	1856 . 34	1860 . 55,7
1849 . 47,62	1853 . 50,31	1857 . 40,7	1861 . 49,23
1850 . 52 18	1854 . 35,5	1858 . 48,7	1862 . 21,13
1851 . 51,88	1855 . 36,51	1859 . 54,7	1863 . 26,38

Zestawienie niniejszego wykazu z wykazami tabl. VI i VII daje stwierdzenie, dostatecznie juz jak się zdaje, sprawdzonéj regule, ze *postęp czynów przeciwnych czci, obyczajności i zdrowiu jest prawie odwrotny* do *postępu kradzieży* i w ogole czynow zagrazających własności; ze jak *drożyzna i materyalne ubóstwo pomnaża usiłowania przeciwne prawu własności;* tak *większy dostatek i łatwiejsze warunki* bytu *mnożą niebezpieczeństwo dla czci, zdrowia* i w ogole *praw osobistych.*

Porównanie z innemi krajami czynimy na zasadzie wykazów z ostatnich lat 8-u, jako najmniéj oddalających się od skali obliczania za granicą I tak przypada:

		na 100,000 ludności		w og. liczb. prz. stan	
		zabójstw	uszkodz. na zdrow. ob. i potw.	zabójstwa	obelgi, potwarze i uszk. zdr.
w Prusach	1857—1862	1,07	52,4	1,88	9,23
w Anglii	1847—1856	1,28	50,9	1,38	17,86
w Saxonii	1859—1863	1,41	71,9	1,52	8,07
we Francyi	1826—1867	1,55	47,86	1,32	7,57
w Bawaryi	1862—1866	2,49	64,3	2.40	10,88
w Kr. Pol.	1865—1872	2,33	66 26	0,72	18,4
w Ces. Ros.	1860—1872	6,1	77,5	4,77	5,59

Znaczenie cyfr kol. 4-éj jest bardzo względne z niejednostajnego traktowania spraw obelgowych. W Rossyi np. gdzie spraw tego rodzaju jest niewątpliwie więcéj niż w którymkolwiek kraju Europy, największa ich część, po zaprowadzeniu reformy sądowéj r. 1864 podlegająca jurisdykcyi sądów pokoju, nie jest objęta wykazami kryminalnemi, jakkolwiek takowe obejmują drobne nawet wykroczenia przeciw własności i porządkowi policyjnemu [1]). Łatwo zresztą zrozumiéć, że zbyt nizkie cyfry kol. 4-éj obok wysokich w 2-éj, świadczą tylko o wielkiéj liczbie spraw karnych dochodzonych w kraju; co przemawia więcéj za gorliwością urzędu niż za ścisłym wymiarem sprawiedliwości.

Nierównie większą harmonią znajdujemy pomiędzy kol. 1 a 3-ą obejmującemi zabójstwa. Ważne te przestępstwa są widać lepiéj regestrowane, stosunek jaki wypada dla naszego kraju tak co do zabojstw, jak i obelg, potwarzy i t. p. jest prawie ten sam co dla Bawaryi a znacznie korzystniejszy niż dla Rossyi, która ustępuje pod tym względem tylko takim krajom jak Portugalia (6,2 zabójstw na 100,000 mieszk.), Sycylia i Neapol (9,6/100,000) i Grecya (10,6/100,000),

---

[1]) Przecięciowo rocznie z wykazów lat 1857, 1860—1863, 1871, 1872 (z innych lat nie są nam wiadome) wypada w Rossyi obelg, potwarzy i uszkodzeń zdrowia 16,753: w obliczeniu tém jednakże wyłączyliśmy gubernie, do których reforma sądowa r. 1864 nie została zaprowadzona, a to dla ujednostajnienia wykazów dawniejszych lat z dwoma ostatniemi, w których owe gubernie zostały pominięte.

Uszkodzenie na zdrowiu wykazaliśmy łącznie z obelgami, gdyż wykazy z powodu niejednostajnéj definicyi tych występków w kodeksach, są bardzo nieregularne. Tak np. w Prusach wykazana jest liczba uszkodzeń na zdrowiu blizko 10 razy większa niz obelg i potwarzy: zupełnie przeciwnie w Anglii. Prawdopodobnie lzejsze uszkodzenia na zdrowiu statystyka angielska zalicza do obelg czynnych.

gdzie zabójstwa i rozboje są niemal stanem chronicznym. Dokładność jednak wykazów co do tych krajów, potrzebuje sprawdzenia.

Tu jeszcze nadmieniamy, że stosunek pod tym względem dla naszego kraju byłby mniéj korzystny, przy uwzględnieniu wykazów z lat dawniejszych. Tak np. w r. 1864 przypadało 4,46/100,000 zabójstw, w r. 1850, 4,79/100,000, w r. 1863 aż 10,7/100,000. W tym więc roku wyjątkowym, stosunek zabójstw był u nas taki, jaki np. w Grecyi jest w stanie normalnym.

§ 18. Podług obowiązującego kodeksu, osobną kategoryą przestępstw stanowią *pojedynki*. Czynów takich przez całe 8 lat było 7, z których tylko w 1-ym dowiedzione zostało przestępstwo. I w poprzednich okresach czyny te nie były częstsze. Wyznać więc należy, że niewyróżnienie pojedynków w kodeksie karnym r. 1818 nie było wielkiém opuszczeniem, jeżeli rozwlekła kazuistyka i mnożenie liczby przestępstw (*które tak cechują kodeks r. 1847*) nie mają być uważane za szczególne zalety redakcyi ustaw [1]).

§ 19. Z szeregu przestępstw dotyczących praw osobistych, pozostają jeszcze (podł. kod. obow.): *Gwałtowny napad, zagrożenie, przeciwne prawu zatrzymanie i uwięzienie.* Rozważanie każdego z tych przestępstw po szczegole nie przedstawia praktycznych rezultatów: poprzestajemy tedy na przedstawieniu ogólnego stosunku tych przestępstw w łączności.

czterolecia	średnia roczna liczba przestępstw	ogólny przyrost (lub ubytek) w ciągu 4-lecia	średnia liczb. przestępstw w ciągu okr.	ogólny przyrost (lub ub.) w ciąg. okr.
1848—1851	1087	+137%		
1852—1855	1262	— 80%	1178	+ 111%
1856—1860	1187	+ 39		
1861—1864	1027	— 59		
1865—1868	418	— 39		
1869—1872	397	— 0,57	408	— 19%

Cyfra takich przestępstw z dawniejszych lat (do 1864) jest przeszło $2\frac{1}{2}$ razy większa niż w ostatnim okresie. Z tego jednak co jest wyżéj powiedziane, łatwo domyśléć się można, że w tym ostatnim okresie największa część czynów w niniejszéj kategoryi wykazanych jużto mieści się pod rubryką wykroczeń gminnych, jużto (jak na wsi) wcale w wykazach sądowych nie jest regestrowana [2]). Cyfry

[1]) Por. § 8 i 9 a także w § 18, uwaga przy tabl. X.

[2]) Por. Moldenhawer spraw. o wyk. stat kar. z r. 1865 w Ekonom. z roku 1866. II. s. 254.

więc te służyć mogą jedynie za wskazówkę ruchu w téj kategoryi, ktory, jak to przy zestawieniu z wykazami tablic II, V i VII zauważać można, jest rownoległy z ruchem występków dotyczących obyczajów i spraw osobistych a niemal wprost przeciwny postępowi kradzieży i w ogóle przestępstw dotyczących własności.

II. Dochodzenie wypadków nagłéj śmierci.

§ 20. Sprawozdanie wydziału kryminalnego K. R. S. obejmuje oprócz wykazu spraw i czynów przewidzianych kodeksem kar:

I. Listę spraw, których dochodzenie przerwane zostało dla niebytu czynu karogodnego.

II Wykaz ogolny spraw i wykroczeń do ustawy gminnéj odnoszących się.

III Dochodzenie wypadków nagłéj śmierci i IV pożarów, tak przypadkowych jako też z przyczyn niewyśledzonych.

Co do I-ych, uważamy za dostateczne to, co (wzmianka w odsyłaczu (2) § 5 o ostatnich IV) wspominaliśmy mówiąc o podpaleniach. Wykroczenia ustawy gminnéj zasługiwałyby na dłuższą rozwagę, gdyby sposób w jaki czynione są z nich wykazy, nie wyłączał wszelkiéj mozności wyprowadzenia z nich jakich wniosków. Nietylko bowiem obejmują one zaledwie $^1/_3$ czy $^1/_4$ całkowitéj liczby wykroczeń ust. gmin. ale i téj nawet frakcyi wykaz, nie obejmuje danych, z którychby tak o postępie ogólnym wykroczeń jako i rodzajach i własności sądzić było mozna. Sumaryczna wiadomość o liczbie spraw i wykroczeń, bez rozróżnienia nawet nowo-rozpoczętych od zaległych z lat poprzednich; wykaz ogolny załatwionych i niezałatwionych, obwinionych i skazanych: otóz wszystko co jest podane o tych wykroczeniach, które jeżeli nie co do jakości to ilością, niemało ważą na szali ogólnéj obyczajności społeczeństwa [1]). Nie wchodzimy w praktyczne powody niedokładności téj części naszéj statystyki sądowéj, przytaczamy tylko fakt, który pozbawia nas możności posiadania tak ważnych wskazówek ruchu społecznego.

§ 21. *Dochodzenia wypadków nagłéj śmierci* podwójne mają znaczenie dla statystyki obyczajowéj. Z jednéj strony dają one nie-

---

[1]) Z zadowoleniem czytamy potwierdzenie zdania co do wazności wykroczeń ustawy gminnéj, w umiejętném sprawozdaniu z wykazów stat. kar. r. 1865 zamieszczoném w Ekonomiście 1866 t. II s. 243 i dalsze. Chwaląc energią z jaką w Prusach i Saxonii karcone są defraudacye leśne i polne tak pospolite pomiędzy ludnością wiejską, p. Moldenhawer słusznie uwaza, że naśladowanie tego chwalebnego przykładu byłoby szczegolnie do zalecenia w naszym kraju, gdzie podobne defraudacye i drobne kradzieże stały się prawdziwym nałogiem pospolstwa (s. 247).

jaką wskazówkę co do bezpieczeństwa życia; z drugiéj jest bardzo prawdopodobném; że w wielu takich wypadkach ukrywa się przestępstwo przeciw zdrowiu i życiu, albo, samobójstwo (szczególnie w wypadkach utopienia).

Przecięciowo wypadków takich bywa u nas rocznie (od 1848-72 r.) 2760. Cyfra ta przedstawia się w następującym stosunku przy porównaniu z innemi krajami Europy [1])

	Liczba wyp. n. ś. na 100,000	
	zmarłych przecięciowo w ciągu roku	ogóln. ludności kraju
w Austryi(w pr. niem.)	1013	28,61
we Francyi	1316	29,7
w Czechach	1010	30,5
w Belgii	1505	34.4
w Prusach	1620	36,81
w Szwajcaryi . . .	1627	37,95
w Galicyi austr. . .	1246	38,
w Węgrzech. . . .	1228	45,
w Kr. Polsk	1466	53,52
w Norwegii	4201	74

Jeżeli w ogólności nagłą śmierć za wypadek nieszczęśliwy poczytać można, to wykaz niniejszy pokazuje że *kraj nasz* pod tym względem w *bardzo niekorzystném znajduje się położeniu.* Niezależnie od zasadzek jakie życiu człowieka stawia złość jego bliźnich (zabójstwo i t. p.), jest ono u nas (jak pokazuje kol. 2) blizko 2 razy więcéj zagrożone niż w Austryi lub Francyi, przeszło o 80% więcéj niż w Belgii i Prusach, o 75% więcéj niż w Szwajcaryi; blizko o ½ mniéj bezpieczne w królestwie kongr. niż w Galicyi: mniéj nawet bezpieczne niż w Węgrzech, z którym to krajem stosunek jaki nasz przedstawia, jest najwięcéj zbliżony.

---

[1]) Tylko co do Francyi i Norwegii dane zaczerpnięte ze źródeł urzędowych. (Por. Compte rendu de la Just. Cr. 1867, i Resumé decenal w Alman. d Econ. pol. et stat. 1860 et sq. Norges officiale Statist. udgiv. 1870 uf. dep. of Indre I. 33). Co do Austryi: Mittheilung aus dem Gebiete d Stat. 1853 1863, oraz co do innych krajów niemieckich: Brachelli, Deutsch. Staatenkunde I Th. s. 196: Zresztą: Hausner, Vergl. Statist. I Th. s. 263. Co do Prus, por. także: Bluntschli Statsworterbuch in 3 Bdn. Zurich 1873, Bd. III art. Preussen.

Wykaz kol. 1-éj ma tu zupełnie inne znaczenie: wyższa stosunkowo liczba świadczy tu nie tyle może o większéj (stosunkowo) liczbie nagle zmarłych; ile o mniejszéj ogólnéj śmiertelności kraju resp. Więc np. w Belgii, Prusach, Szwajcaryi, wyższa jest stosunkowo liczba nagle zmarłych, niż u nas, bo w ogólności mniéj tam umiera ludzi niż w naszym kraju.

Następujący wykaz pokazuje że liczba tych wypadków nieszczęśliwych z małemi zboczeniami ciągle się u nas mnoży:

	bezwzględna liczba roczna przecięciowa	na 100,000 osób	
		zmarł. w og. liczbie w ciągu roku	ogólnéj ludności kraju
w latach 1848—1852	2012	1127	41,35
„ 1853—1856	2795	1438,5	62,67
„ 1857—1860	2633	1479,3	53,85
„ 1861—1864	2798	1445,3	53,82
„ 1865—1868	2973	1849	53,61
„ 1869—1872	3233	2229	55,54

Ostatnia liczba w kol. 2.éj jest *prawie o* 2 razy większa od 1-éj, co lubo stwierdza znaczne pomnożenie się wypadków nagłéj śmierci, świadczy jednak o zmniejszeniu się ogólnéj śmiertelności w ostatnim okresie, co bezwątpienia jest skutkiem polepszonego bytu materyalnego ludności wiejskiéj; (o miastach tego wcale powiedzieć nie można, gdyż z niewielu wyjątkami śmiertelność przewyższa liczbę urodzeń). Najniepomyślniejsze rezultaty przedstawiają lata 1853—1856, w których srożyły się głód i epidemie. Polepszenie bytu włościańskiego sprawiło że np. r. 1867, w którym dwaj owi nieprzyjaciele życia ludzkiego, również grasowali, przedstawia rezultat daleko korzystniejszy (na 100,000 ludn. 53,85 nagle zmarło) niż r. 1854, na który przypada *maximum* wypadków nagłéj śmierci (76,4/100,000 ludn.) oraz r. 1855, w którym cholera najwięcéj się rozszerzyła (72,3/100,000), zresztą mniéj pomyślny niż inne lata także głodne i choleryczne 1848 (31,92/100,000) i 1852 (46,61/100,000).

Wielka stosunkowo liczba wypadków nagłéj śmierci w naszym kraju, nieraz już zwracała uwagę sprawozdawców statystyki kryminalnéj. Urzędowy sprawozdawca z r. 1865, uważając że u nas znacznie więcéj ginie ludzi w ten sposób, niż w krajach w których „przemysł nierównie więcéj rozwinięty, więcéj dostarcza nieszczęśliwych ofiar i przypadków", znajduje następnie (przy rozważaniu szczegółowych przyczyn tych wypadków), że one świadczą o wielkiéj niedbałości o własnę życie i braku środków pomocniczych [1]).

[1]) Zdanie urzędowego sprawozdawcy dosłownie powtórzył p. Moldenhawer w „Ekonomiście" r. 1866 t. II s. 247.

Żałować nam przychodzi że brak stosownych materyałów nie pozwala nam na porównanie szczegołów tych z innemi krajami. Biorąc jednak pod uwagę, ogolną liczbę wypadków nieszczęśliwych, nie możemy nie zwrócić uwagi na to, że liczba ich w krajach, które pod względem śmiertelności przedstawiają stosunek najkorzystniejszy, jest częstokroć bardzo znaczna. Tak np. w Szwajcaryi, znacznie większa niż w krajach niemieckich Austryi a prawie równa Galicyi, gdzie śmiertelność ogólna jest większa jeszcze niż w królestwie kongresowém. Nie należy wszakże tracić z uwagi warunków miejscowych, jak mianowicie: tryb życia, zatrudnienie, klimat. Jest rzeczą widoczną że twardy żywot mieszkańców Północy, lub krajów górzystych i niepłodnych sprawia, iż ci więcéj narażają życie niż zniewieściali mieszkańcy bogatych równin i pięknych dolin Południa. W Norwegii np. gdzie rybołówstwo i myśliwstwo stanowią główny sposób utrzymania ludności, wypadków nieszczęśliwych bywa blizko 7 razy więcéj niż w Lombardyi (12,2/100,000).

Potwierdza to wykaz bezpośrednich przyczyn tych wypadków. Tak np. *utonienie* stanowi u nas 16% ogólnéj ich liczby a stosunkowo do ludności tonie na 100,000—7,8. Tymczasem we Francyi, pozycya ta stanowi przeszło 40% i 12,05/100,000 ludności. W Norwegii przeszło 50% i 16/100,000 m. Przeciwnie *pijaństwo* stanowi u nas blizko 10% ogólnéj liczby wypadków n. ś., a na 100,000 miesz. ginie z pijaństwa 5, podczas gdy we Francyi stosunki te są: 3,4% i 1,4/100,000 i w Norwegii 2,03% i 1,5/100,000, mimo wpływu klimatu! Pijaństwo więc zabiera u nas około 5 razy więcéj ofiar niż w krajach z któremi czynione było to porównanie. Dodajemy jeszcze, że przecięciowa *cyfra roczna tych ofiar* (280) *nie jest bynajmniéj zupełna: wielu bowiem tonie, ginie* z przygniecenia i t. p. wypadków oraz z chorób, w *skutku pijaństwa*. I to jest smutném świadectwem moralności naszego ludu, że około 30% tych nieszczęśliwych nałogowych, stanowią kobiéty.

Godne téż uwagi, że u nas zmarznięcie stanowi 1,9% nieszczęśliwych wypadków, podczas gdy w Norwegii najbardziéj na Północ posuniętéj, tylko 0,47 t. j. blizko 4 razy mniéj [1]).

Dopiéro w ostatnim okresie, wykazy statystyczne zaczęły segregować rodzaje nagłéj śmierci. W tak krótkim przeciągu trudno szukać stanowczych rezultatów; widoczny jednak jest przyrost w niektórych pozycyach. I tak od r. 1867 liczba wypadków śmierci

---

[1]) Do r. 1870 wykazy statystyki kryminalnéj segregowały wypadki nagłéj śmierci przez apopleksyą wynikające z pijaństwa, odtąd zaś wypadki te objęte są ogolną rubryką zmarłych na apopleksyą. Z tego powodu cyfry które tu podajemy dają w rezultacie przecięciową znacznie mniejszą od téj jaką podaliśmy powyżej, mając na względzie podanie liczby tych nieszczęśliwych wypadków, najbardziéj zbliżoną do rzeczywistéj.

z *przyczyn nie wyśledzonych, zwiększyła się* o 30%; a dział ten jest nie bez znaczenia, gdyż prawdopodobnie mieści się tu wiele ukrytych karogodnych czynów przeciw życiu i samobójstw. Wprawdzie cyfra z r. 1865 (102) jest większa niż z r. 1872 (94); ale rok tamten był jeszcze dosyć blizki wypadków r. 1863, w którym spełnione było tyle zabójstw (§ 17), a to umacnia podejrzenie jakie niniejsza rubryka nastręcza.

Wzrasta także *liczba zmarłych w połogu* niewiast i niemowląt.

I tak 1-ych zmarło w r.	1865 : 3	2-gich w r.	1865 : 100
	1867 : 7		1868 : 118
	1870 : 9		1869 : 130
	1871 : 12		1871 : 131
	1872 : 13		1872 : 157

Mówiło się wyżéj jak znaczna jest u nas liczba ofiar pijaństwa: tém bardziéj *niepokojący* jest *wzrost wypadków nagłéj śmierci* z tego powodu. Liczba ta w r. 1865 wynosiła 65, w r. 1866—88, w r. 1867 110, r. 1868—130, r. 1869—102, r. 1870—65, r. 1871—178, r. 1872 179.

Mniejszy stosunkowo, ale *ciągły* jest *wzrost liczby małoletnich, którzy z powodu niedozoru rodziców ulegli nieszczęśliwym wypadkom.* Takich wypadków było w r. 1865—416
1866—422
1867—476
1868—485
1870—513
1871—547
1872—525.

Przeszło $^1/_3$ tych ofiar *ginie od ognia*: są to głównie dzieci włościan i wyrobników wiejskich. Nałogowe niedbalstwo tych ludzi, którzy niemając komu powierzyć dzieci, zostawiają je same w domu przy rozpalonym ogniu na kominie; jest główną przyczyną tych smutnych wypadków. Zwrócona już była na to uwaga władzy. Zważyć jednak należy, że represya karna nie na wiele tu przydać się może, ile że pospolici w tym razie winowajcy, rodzice, stratą dzieci dosyć już są dotknięci. Tylko stosowne zmiany w urządzeniu mieszkań włościan, nadewszystko zaś zaprowadzenie lepszéj policyi bezpieczeństwa od ognia, po wsiach, mogłoby poczęści zapobiedz wypadkom które zabierają tyle ofiar ludzkich i do pomnożenia liczby pożarów także się przykładają.

Liczba wypadków *utopienia* się, zmniejszyła się blizko o 25%, szczególniéj téż, w kąpieli (o 60%). Liczba wypaków *zmarznięcia* jest oczywiście zależna od pory zimowéj. W ostre zimy r. 1870 i 1871, było ich przeszło pięć razy więcéj (86 i 112) niż w łagodną zimę r. 1872 (22), a przeszło sześć razy więcéj niż w r. 1866.

§ 22. Lista wypadków nagłéj śmierci nie obejmuje samobójstw, które kodeks obowiązujący zamieszcza pomiędzy przestęp-

stwami. Dopiéro w ostatnim okresie mianowicie od r. 1866 zaczęto u nas klasyfikować samobójstwa z należytą dokładnością. Dla porównania więc z dawniejszemi laty musimy poprzestać na ogólnéj ich liczbie i to tak dokonanych jak niedokonanych.

Jeżeli co do wzrostu niektórych przestępstw, niejednostajność skali obliczania i niedokładność dawniejszych wykazow mogą nastręczać pewne wątpliwości, to nic podobnego zachodzić nie moze względem samobójstw. I tak, gdy w latach 1848—1855 liczy się ich przecięciowo rocznie 173, w latach 1856—1864: 136, w ostatniém 8-leciu 295, a więc przeszło o 117% więcéj. *Jestto może największy przyrost, jaki w którymkolwiekbądź kraju zauważono.* I tak roczny przyrost samobójstw wynosi w Danii (od 1851 r.) 0,1%, w Anglii (od 1857 r.) 0,83%, we Francyi (od 1826 r.) 3,38%, w Saxonii (od 1847 r.) 3,4, w Prusach (od 1846 r.) 3,5% [1]; w Krolestwie Polskiém (od 1862 r.) 6,5%, a licząc także usiłowane samobojstwa 14,6%.

Wprawdzie mimo tak nadzwyczajnego pomnożenia się samobójstw, liczba ich w naszym kraju jest jeszcze stosunkowo mniejsza, niż w wielu innych. I tak, gdy u nas wypada średnio na 1,000,000 ludności blizko 24 samobojstw (dokonanych), w Węgrzech liczy się 45, w Austryi (Przedlitawii) 61, w Belgii 62,45, w Bawaryi 65,5, wAnglii 66 (podł. Legoyt'a 69), w Szwecyi 67, we Francyi 84, w Prusach 108, w Norwegii 108, w Saxonii 202, w Danii 256 [2].

Daje się także dostrzegać, że w krajach częstych samobójstw wzrost tych wypadków jest w ogolności mniéj znaczny niz w niektórych innych [3], mianowicie tych, których stosunki najwięcéj zblizone są do naszego kraju. To daje wskazowkę działania u nas tych samych przyczyn, tylko z większą siłą. Zbadanie tego stanu rzeczy wymagałoby, obok przywiedzenia wielu porównań z innemi krajami, rozważenia rożnych stosunków osób, czasu i miejsca, etnograficznych i moralnych, a poniekąd i politycznych; co odwiodłoby nas od właściwego zadania téj części niniejszego pisma i dlatego pozostawiając sobie traktowanie téj materyi w inném miejscu, poprzestajemy na jednym tylko rysie, ktory wszakże daje dosyć znaczącą wskazówkę co do przyczyn wzrostu samobójstw.

---

[1]) Por. Wagner. Statist. antropolog. Untersuchung der Gesetzmassigkeit in den scheinbar willkuhrlichen menschlichen Handlungen. Hamburg 1864, p. 166 fg. i Oettingen lc. § 123.

[2]) Por. wykazy Wagnera l. c. t. LXVI. Legoyt. i Oetting. t. CLX.

[3]) Dowód tego daje wykaz porównawczy zabójstw a samobojstw w różnych krajach. Zob. przywiedziony powyżéj wykaz samobójstw, oraz tabl. XI w § 17. W Saxonii liczy się blizko siedm razy więcéj samobojstw a przeszło ośm razy mniéj zabójstw, niż w Grecyi. Por. Hausner. s. 178. Oetting, § 121 i Wagner s. 106.

	Przeciętnowa roczna liczba		Ilość kradzieży na 100 ogółu przestępstw.
	samobójstw usiłow. i dokon.	zabójstw	
lata: 1848—1856	192	183	29,37
„ 1857—1864	136,5	237,5	22,33
„ 1865—1872	292	137	29,54

Jeżeli jeszcze dodamy: że *maximum* samobójstw w okresie 1848—1856, przypada na r. 1848 (270), w którym zabójstw było znacznie mniéj niż w latach następujących, a kradzieże stanowiły 32,49% ogółu przestępstw; w okresie 1857—1864 *minimum* samobójstw (123) przypada na r. 1863 kulminacyjny pod względem zabójstw (§ 17), a w którym stosunkowo było najmniéj kradzieży (16,16%); że nakoniec w okresie 1865—1872 *największy postęp samobójstw okazują lata:* 1866, 1868 i 1872, w *których również pomnożyły* się *kradzieże*, podczas gdy liczba zabójstw raczéj zmniejszyła się niż zwiększyła: okaże się widocznem, że *postęp samobójstw* jest *równoległym* do *postępu kradzieży* i *w ogóle czynów przeciwnych bezpieczeństwu własności*, a *wprost przeciwny postępowi zabójstw* i *w ogóle czynów przeciwnych bezpieczeństwu osobistemu;* ze *lekceważenie życia bliźnich wzrasta w miarę przywiązania do własnego* i *odwrotnie* [3]); że *niedostatek* i w ogóle utrudnione warunki bytu materyalnego, zdają się być nader *ważnym* jeżeli nie *najważniejszym czynnikiem* samobójstwa.

ODDZIAŁ II.

Statyka przestępstw.

ROZDZIAŁ I.

Stosunek miast i wsi.

§ 23. Powszechnie sprawdzony jest fakt, że przestępstwa częstsze są po miastach, szczególniéj wielkich, niż po wsiach [2]). Liczne składają się na to przyczyny, nad któremi nie potrzebujemy się długo rozwodzić. Nietylko złoczyńca znajduje większą łatwość ukrycia się w zgiełku wielkomiastowym, więcéj pobudek do złego przy trudniejszych warunkach życia, w obec kontrastu między ubóstwem a zbytkiem możnych [2]); ale już przez samą aglomeracyą ludności, człowiek postawiony tu jest nierównie częściéj niż pośród rozproszonéj ludności wiejskiéj, w położeniu dającém powód do działań przeciwnych prawu.

[1]) Por. Hausner Ver. St. s. 124 fg. 132 fg. Oetting. s. 807.

[2]) Por. Fayet. w Séances de l'Acad. de scienc. moral. et polit. 1846, p. 256. Legoyt.

Podług *stosunków miejscowych*, nasze wykazy segregują *przestępstwa popełnione w Warszawie, po miastach gubernialnych, powiatowych, po innych miastach*, nareszcie po *wsiach* [1]). Biorąc stosunek do liczby mieszkańców w każdéj z tych kategoryi, w przecięciu z lat 1865—1872 wypada na 100,000 m. przestępstw, w Warszawie 668, w miastach gubern. 604, w miastach powiatowych 579, po wsiach 282; średnio w całym kraju 367,3, w całym kraju oprócz Warszawy 350; w ogóle po miastach 617, zatém *przeszło dwa razy więcéj niż po wsiach* [2]). Wszelako nie tak *ilość*, jak raczéj *jakość* przestępstw, daje właściwą miarę moralności. Wykaz szczegółowy przestępstw ważniejszych, prostuje nieco wniosek, jakiby z ogólnych liczb wyprowadzać było można. I tak na 100,000 ludności przypada czynów:

(Patrz str. 44).

Jeżeli więc na ogólną liczbę najmniéj korzystny stosunek przypada na Warszawę, to szczegółowe pozycye stawiają moralność ludności Warszawy częstokroć w korzystniejszém świetle niż innych miast, a po części i ludność wsi, ktora niekiedy przedstawia się gorzéj niż ludność miejska w ogólności. W jednych tylko kradzieżach, miasta w ogólności, w szczególności téż Warszawa stanowczo przeważa: tu jednak nadmienić musimy, że do téj przewagi liczebnéj znacznie przyczynia się ta okoliczność, że pewna ilość kradzieży po wsiach zwłaszcza pomniejszych, z powodu jurisdykcyj gminnych, niedochodzi do wiadomości zwykłych sądów. To nam tłumaczy, że różnica pomiędzy Warszawą i miastami a wsiami, dotyczy głównie kradzieży pomniejszych. Jakoż, gdy stosunek tych ostatnich do kradzieży gwałtownych i w ogóle z okolicznościami zwiększającemi winę w Warszawie i po miastach, jest mniéj więcéj jak 8 : 4, na wsi tenże stosunek jest jak 8 : 7, więc kradzieży większych jesttu stosunkowo o $^1/_3$ więcéj. Ponieważ zaś znaczna liczba pomniejszych kradzieży, zameldowanych po miastach, po rozpoznaniu ich sądowém, odnoszoną bywa do ustawy gminnéj i sprawcy ich między skazanymi za przekroczenia téj ustawy figurują; udział więc skazanych za kradzież na

---

[1]) Podział ten nie jest może szczęśliwie obmyślany: niektóre z dzisiejszych miast powiatowych mało co się róznią od większych wsi, a urzędownie figurują jako osady; inne znowu ludnością i ruchem przemysłowym (np. fabryczne w okr. Łęczyckim) nietylko że nie ustępują gubernialnym, ale je nawet przewyższają. Właściwszym byłby podział miast (oprócz Warszawy) podług ludności.

[2]) W sprawozdaniu urzędowém za r. 1867 (s. 12) znajdujemy taki stosunek liczby przestępstw do ludności: w Warszawie 510 (5,1 na 1,000 dusz), w innych miastach 410, po wsiach 240, w całym kraju 300. Wszakże w oddziale I-ym zwróciliśmy uwagę, że od r. 1867 liczba przestępstw prawie podwoiła, podczas kiedy ogólna ludność kraju od r. 1867 do 1872 zwiększyła się zaledwie o 7%.

	Przeciw prawom osobistym					
	zabojstwa	sprawienia smierci w bijatyce lub przez nie ostroznosc	skaleczenia i zrządzenie uszczerbku na zdrowiu	uchybienia czci i dobrej sławie bliźniego	odgrozek, najscia i ograniczen wolu	wystawien e człowieka na niebezpiecz przez opuszczenie
w Warsz. .	2,51	6,	43,16	54,09	9,06	0,5
„ in. miast.	2,18	6,56	41,72	43,67	11,36	0,67
na wsi . . .	2,53	7,83	31,73	31,73	5,57	7,18

	Przeciw prawom własności							
							kradzieży	
	rozbojow	rabunkow	podpaleń	zniszczenia i uszkodzenia cudzych ruchomosci	oszustw i podstępnego wyłudzenia zobow	przemierzenie i przywłaszczenie rzeczy znalezion	większych	mniejszych
w Warsz. .	0,01	3,4	1,56	1,88	32,33	2,67	91,11	166,4
„ in miast.	0,23	2,35	4,12	4,55	30,6	12,88	65,87	127,6
na wsi . . .	0,50	1,27	6,17	1,21	3,93	2,61	31,53	42,18

	Przeciw porządkowi publicznemu i urządzeniom						
	samowolnosc i lekcewazenie władzy	uchybienia w służbie rządowej	powinnosci wojskowej dotyczące	porządkowi politycznemu	fałszowania monet i papierow kredytowych	naruszenie ustaw celnych	innych do tyczących skarbu
w Warsz. .	59,54	9,46	3,	39,86	11,24	2,59	15,43
„ in. miast.	59,32	29,53	6,85	30,	13,16	7,30	21,26
na wsi . . .	18,13	10,	12,66	11,53	2,11	4,37	43,69

	Przeciw religii i obyczajom							
	bluznierstwo i swięto kradztwo	krzywo przysię stwo	występek przeciw naturze i czyny gorszące	zgwałcenie i uwiedzenie do lubieznosci	kazirodztwo	cudzołostwo	znieważenie rodzicow	dzieciobojstwo ukrycie płodu, porzucenie dziecka
w Warsz. .	2,26	8,34	6,47	6.27	0,7	6,5	1,1	1,05
„ in. miast.	4,57	9,12	3,47	4,46	0,27	4,38	1,06	2,07
na wsi . . .	1,60	0,87	1,45	3,02	4,57	1,85	0,09	2,57

ludność wiejską, jest daleko większy niż udział w kategoryi spraw i czynow. I tak, gdy na liczbę kradzieży pomniejszych zameldowanych ze wsi udział wynosi 65% ogołu, liczba skazanych za nie ze wsi przechodzi 75%; co jeszcze służy za wskazówkę, że rzeczywista

liczba kradzieży ze wsi albo przez ludność wiejską spełnionych jest znacznie większa od téj, jaka sądom zameldowaną bywa. Pewną jest też rzeczą, że znaczna część sprawców kradzieży (i w ogóle przestępstw) po miastach, pochodzi od proletaryatu wiejskiego. Tak w r. 1872, gdy liczba kradzieży zameldowanych na wsi stanowiła zaledwie 60% ogółu, liczba skazanych za kradzieże wieśniaków dochodziła 73%, czyli że co najmniej 13% kradzieży po miastach spełnia ludność wiejska.

§ 24. Zasługuje na uwagę, że co do niektórych ważnych przestępstw, których, tyle osławione zepsucie miast wielkich czyni w powszechném mniemaniu, stolicę głównem siedliskiem, Warszawa, przedstawia się korzystniéj od innych miast. Tak np. *krzywoprzysięztwo, fałszowanie biletów kredytowych* w Warszawie jest o 10% mniéj częste: nie mówiąc juz o *defraudacyach celnych*, ktorych głównem polem są okolice pograniczne. Szczególniéj téż: *świętokradztwo* i *bluźnierstwo*, 2 razy rzadsze w Warszawie niż po innych miastach, również *zniszczenie cudzéj własności, przeniewierzenie się, zabór rzeczy znalezionéj*, (blizko 6 razy mniéj), *gwałtowny napad i odgróżki* o 10%. Nie jestto bynajmniéj faktem przypadkowym, ale objaśnienia tego szukać w odmiennym nieco składzie ludności w Warszawie niż innych miastach. Nie jest np. bez znaczenia ta okoliczność, ze ludność żydowska w ogole stosunkowo liczniejsza jest po innych miastach niż w Warszawie. Tu stanowi ona zaledwie $^1/_3$ (podług obliczenia z r. 1872), tam przeszło połowę; a w przywiedzionych wyżéj przestępstwach, ludność ta właśnie przeważny bierze udział [1]).

§ 25. Jeżeli zaś kradzieże, jak się już powiedziało, w ogóle częstsze są po miastach zwłaszcza w Warszawie niż na wsi, w *podstępném* zaś *działaniu* z *uszczerbkiem cudzéj własnośei* (*oszustwo* i *fałsz* w zobowiązaniach) miasta wielokrotnie (8 razy) przewyższają wieś: natomiast częstsze są na wsi *gwałtowne czyny przeciw* bezpieczeństwu *własności*, jakoto: *podpalenie* na wsi blizko o $^2/_3$ częstsze niż po miastach a 4 razy, niż w Warszawie; *rozboje* blizko 3 razy liczniejsze niż po miastach, a przeszło 5 razy, niz w Warszawie, gdzie wypadki podobne należą do rzadkich wyjątkow. Jednakże *rabunek* częstszy jest w Warszawie, niż po innych miastach a bardziéj jeszcze jak na wsi.

§ 26. Z przestępstw dotyczących osób, najważniejsze *zabójstwo*, częściéj się zdarza na wsi niż w mieście, w saméj zaś Warszawie stosunek prawie jest ten sam co na wsi. Czyny zaś *nieumyślnego sprawienia śmierci* bezwarunkowo przeważają na wsi. Różnicę tu jednak stanowią głównie *wypadki śmierci dzieci z braku dozoru*,

---

[1]) Por. art. Zydzi a Chrześcijanie wobec statyst. krymi., w Gazecie Polskiéj z r. z. nr. 119.

przynajmiéj 3 razy częstsze na wsi niż w mieście a około 5 razy liczniejsze niż w Warszawie. Inne wypadki sprawienia śmierci stosunkowo częstsze są w mieście niż na wsi.

Znacznie też liczniejsze w mieście są *czyny uwłaczające dobréj sławie* (obelgi i potwarze), w mniejszym stopniu, *czyny dotyczące zdrowia* (o $25^0/_{00}$). Za to stanowczo przeważają *na wsi czyny złośliwego opuszczenia* (przeszło 14 razy).

Łatwém jest do zrozumienia, że ludność miejska w większym stopniu niż wiejska uczestniczy w przestępstwach *przeciw porządkowi publicznemu* (blizko $2^1/_2$ razy), w Warszawie nawet przesło 8 razy więcéj niż na wsi). Toż samo dotyczy *wykroczeń porządku policyjnego*, co już z tego wynika, że takowy ściśléj jest przestrzegany wśród licznéj aglomeracyi ludności, niż w ustroniu wiejskiém. Gdzie jednak instytucya państwowa w równéj staje styczności ze wszystkiemi klassami społeczeństwa, tam opór jéj stawiany okazuje się w stosunku wprost przeciwnym do wyżéj przywiedzionego. I tak wykroczenia *przeciw powinności wojskowéj* po miastach prowincyonalnych przeszło dwa razy mniéj liczne, w Warszawie przeszło 4 razy, niż na wsi. Jeszcze mniéj korzystny dla ludności wiejskiéj stosunek przedstawiają *wykroczenia skarbowe*: najmniéj w Warszawie, po innych miastach 3 razy więcéj, na wsi 5 razy.

§ 27. Nie można nawet powiedzieć, żeby ludność wiejska przedstawiała się bezwarunkowo korzystniéj pod względem *czynów obyczajności dotyczących*. Wprawdzie, brane w ogólnéj massie, przestępstwa te przedstawiają postęp rosnący od wsi ku miastu, do Warszawy (13 : 15 : 25); niektóre też z nich jak *cudzołóztwo* i *spędzenie płodu*, bardzo rzadko, inne, jak *uwiedzenie* do *lubieżności* i *nierządu*, prawie wcale nie zdarzają się wśród ludności wiejskiéj. Natomiast znacznie częstsze pośród téj ostatniéj są: *zgwałcenie niewiast*, *dzieciobójstwo i ukrycie płodu* (stosunek: w Warszawie 1, w innych miastach 2, na wsi 2,5), również, *porzucenie nowonarodzonego dziecka* (blizko 2 razy) i prawie wyłącznie wśród ludności wiejskiéj praktykowane: *kazirodztwo i przestępstwo przeciw naturze* [1]).

Wszystko to zważywszy, trudno przyjść do przekonania o dodatnim wpływie na moralność prostoty wiejskiéj. O postępie zaś jéj świadczy wzrost przestępstw od r. 1864, w Warszawie o 30,83°, po innych miastach o 10°, na wsi o 96°/$_6$: tu więc przesło 3 razy więcéj niż w Warszawie i 9 razy niż w innych miastach.

---

[1]) Widzimy to nietylko przy porównaniu wykazów przestępstw w miastach i na wsi, ale nawet w pojedyńczych okręgach z ludnością przeważnie wiejską lub znacznym udziałem miast w ludności resp. okręgu.

ROZDZIAŁ II.

Stosunki różnych miejscowości kraju.

§ 28. Daleko ważniejsze może niż porównanie stosunkowego udziału w przestępstwach miast i wsi, jest rozważenie pod tym względem różnych miejscowości kraju. Obliczenie tych stosunków przedstawia w dzisiejszém położeniu rzeczy wielkie trudności, nie tylko dla braku dokładnych wiadomości ze statystyki ludności za lata ostatnie, ale szczególniéj dla tego, że nowy podział administracyjny, (z roku 1867) wcale nie odpowiada dotychczasowemu podziałowi jurisdykcyj sądowych, tak że nie tylko gubernie i powiaty, ale nawet i pojedyńcze gminy bywają rozdzielonemi pomiędzy różne okręgi sądowe. Dla tego też za podstawę wykazu przestępstw podług miejscowości wzięliśmy obliczenie ludności z lat 1865/6 z uwzględnieniem w przybliżeniu przyrostu jéj do r. z. Obliczenia dotyczące tych miejscowości, których podział administracyjny przypadkowo odpowiada sądowemu, zupełna przytém zgodność rezultatu w pojedyńczych pozycyach, przekonały nas, że skala jaką tu przyjęliśmy przynosi nieznaczne tylko zboczenia od stanu rzeczywistego. Za jedność w niniejszym podziale wzięliśmy obręb jurisdykcyi sądów poprawczych. Podział na gubernie i powiaty z przywiedzionych wyżéj powodów jest niemożliwy. Podział na jurisdykcye sądów kryminalnych, zapewne najłatwiejszy, ale w nim zupełnie znikają cechy charakterystyczne pewnych miejscowości. Podział znowu na okręgi sądowe byłby zanadto drobiazgowy a przy ewaluacyi ludności byłby jeszcze trudniejszy, niż ten który przyjęliśmy.

§ 29. Rezultat otrzymany w obecnéj segregacyi, jak z 1-éj strony okazuje różnice dosyć znaczne na kraj tak mały i zamieszkany przez ludność prawie jednego plemienia, tak z 2-éj, zaprzecza poniekąd opinii jakiéj używały niektóre okolice. *Maximum* przestępstw w Królestwie (za pominięciem Warszawy) przypada na kraniec jego północny, na obwód jurisdykcyi sądu popraw. w Kalwaryi 532 na 100,000 m., co jednak znacznie się zmieni, jeżeli nie *ilość* lecz *jakość* przestępstw weźmiemy pod uwagę. Przestępstwa *czysto-specyalne*, jak wykroczenia skarbowe, oraz dotyczące obowiązku poddaństwa (samowolne opuszczenie kraju) stanowią tu tak znaczny udział [1]), że za ich pominięciem, obwód niniejszy stanie dopiéro w 4-ym czy w 5-ym szeregu. Z tego względu daleko słuszniéj uważać za *najgorzéj notujący się* obwód Brzesko-Kujawski, który co do ogólnéj liczby

---

[1]) Por. kartę I-ą z kartą IV-ą w szczególności wykaz przestępstw dotyczących akcyzy, podług obwodów.

przestępstw zajmuje 2-e miejsce (458,35), ale w którym wszystkie prawie ważne przestępstwa, w większéj stosunkowo przedstawiają się ilości, niż w którejkolwiek innéj miejscowości kraju za wyłączeniem Warszawy. Trzecie miejsce zajmuje obwód Łomżyński (457), który z tych samych powodów co i Kalwaryjski przedstawia się gorzéj może niż w rzeczywistości. Obwód otaczający Warszawę przedstawia się korzystniéj od bardzo wielu innych. Obwody Kaliski i Piotrkowski, pomimo znacznéj aglomeracyi ludności miejskiéj i względnie dosyć znacznego ruchu przemysłowego, mieszczą się zaraz po Bialskim i Siedleckim, w których ogólna liczba przestępstw jest najmniejsza (250—269).

Godne uwagi że *maximum*, przypada na okolice najzamożniejsze i gdzie oświata stosunkowo najwięcéj jest upowszechniona pomiędzy ludem, podczas gdy *minimum* przypada na ziemię Bialską z ludnością najuboższą i najmniéj oświeconą.

§ 30. Szczególnie charakterystycznym jest stosunek różnych miejscowości pod względem pojedyńczych rodzajów przestępstwa. Tak osławiony z rozbojów, rabunków i kradzieży gwałtownych, obwód Chęciński, dalekim jest jeszcze od tego co znajdujemy w obwodzie Kieleckim, gdzie *kradzieże z okolicznościami zwiększającemi winę*, częstsze są nawet niż w Warszawie. Pod względem *rabunków* i *rozbojów*, obwód Chęciński zaledwie dochodzi połowy téj cyfry jaką przedstawia obwód Kujawski; choć godna uwagi że ów cnotliwy obwód Bialski, tuż po nim następuje pod względem *rozbojów* i że tu także najczęstsze bywają *świętokradztwa* i *pogwałcenia grobów* (2,25), średnio w całym kraju 1,26.

W kradzieżach pomniejszych pierwszeństwo trzyma obwód Płocki (156), który prawie równa się z Warszawą (166). Najkorzystniéj zaś pod względem kradzieży w ogólności przedstawiają się wraz z obwodem Bialskim, Kaliski i Piotrkowski. *Oszustwem*, oprócz Warszawy (32) odznacza się obwód Kujawski (16,23) gdzie zato stosunkowo rzadkie bywają wypadki *przeniewierzenia* się (2), któremi natomiast odznaczają się obwody Łomżyński (7,5) i Siedlecki (5,35), gdzie liczba czynów takich jest przeszło dwa razy większa niż w Warszawie (2,67).

§ 31. Z przestępstw dotyczących osób, *zabójstwem* ponad wszystkie okolice kraju nie wyłączając Warszawy, odznaczają się obwody Kujawski (3,56), Kielecki (3,33); po tych następuje obwód Kalwaryjski (3,09): najmniéj zaś w obwodzie Lubelskim (1,44). Godne uwagi, że w téj ostatniéj okolicy bardzo częste bywają *samobójstwa* (5,9), które w Kujawach (3,89) i Kieleckiém (4,12) dosyć są rzadkie a najrzadsze w Kalwaryjskiém (2,13). Ten ostatni obwód dobrze się także notuje pod względem *zabójstw przypadkowych* (7,14) których *minimum*

przypada na obwód Bialski (5,07) a *maximum* na Kujawy (28), blizko 5 razy tyle co w Warszawie (6). Bijatykami odznacza się także ten obwód (48) a zaraz po nim Chęciński (45,6) i Łomżyński (43,9), po których dopiéro następuje Warszawa (43,16). Sądząc podług tego, należałoby wnosić, że najmniéj grubijańskie obyczaje ma ludność obwodu Zamojskiego (15) a poniekąd obwodów: Bialskiego (18,40), Siedleckiego (21,63) i Kalwaryjskiego (22 2). Pod względem *czynów przeciwnych dobréj sławie* (obelgi i potwarze) znowu góruje ob. Kujawski (50,79), który saméj tylko ustępuje Warszawie (54) a daleko zostawia za sobą inne okolice kraju. W obwodzie Siedleckim który 2-gie po Kujawach zajmuje tu miejsce, czynów takich jest blizko 2 razy mniéj (28,81). Najlepiéj zaś i w tym rodzaju przedstawia się obwód Zamojski (11,3), ob. Kalwaryjski ktory tu należy do najlepszych (14,29) odznacza się znowu *czynami potwarczego oskarżenia* (4,92) a zaraz po nim Warszawski (4,73). A czyny takie w Kujawach są prawie tak rzadkie (1,5) jak w Lubelskiém (1,08) i Kaliskiém (1,2). *Krzywoprzysięztwo*, oprocz Warszawy (8,34) dosyć często się objawia w obw. Kalwaryjskim (6,32) i Łomzyńskiém (4,9): w innych okolicach kraju przytrafia się rzadko, najmniéj w obwodzie Warszawskim (0,8) i Chęcińskim (1,0).

§ 32. Także w *przestępstwach przeciw obyczajom*, 1-e miejsce po Warszawie, trzymają Kujawy. Szczególniéj częste bywają tu: *zgwałcenie* kobiéty i *uwiedzenie do lubieżności* (6,2), *cudzołóztwo i kazirodztwo* (9,3); to ostatnie wszakże przeważa w Kieleckiém, gdzie także panuje *przestępstwo przeciw naturze* (3,5), ktore w sąsiednim ob. Chęcińskim prawie tak rzadkie (0,72) jak w Zamojskim i Lubelskim, okolicach najlepszéj obyczajności. *Dzieciobójstwem* (które w téj kategoryi umieściliśmy, z powodu że największa część czynów pod tą rubryką wykazanych, stanowią, *ukrycie płodu* albo *tajenie ciąży*) odznacza się obwód Kalwaryjski (4,54) a po nim Piotrkowski (3 87). *Minimum* przypada na Warszawę (1,05) gdzie matki z nieślubnych związkow rzadko kiedy bywają zmuszone uciekać się do téj ostateczności, do ktoréj doprowadza trudność utrzymania takiego dziecka i obawa opinii.

§ 33. Pod względem *przestępstw dotyczących porządku publicznego*, odwód Kujawski jeszcze przodkuje, jeżeli pominiemy specyalne wykroczenia. Szczególniéj, *czynów samowolności i oporu władzy* wydarza się tam blizko o $^1/_3$ więcéj (33) niz w Warszawie (23,8) a przynajmniéj dwa razy tyle co w całym kraju średnio (15,23). *Fałszowanie waluty* po Warszawie (11,24) zdaje się najwięcéj upowszechnioném w strefie południ. zachodniéj, w ob. Kieleckim (8,68), Sandomierskim (7,8) i Chęcińskim (7,61). *Defraudacyami* stanowczo odznacza się ob. Chęciński (25,23; średnio w całym kraju 5,1), co

objaśnia jego położenie geograficzne. To również tłumaczy dlaczego ob. Bialski, który tak w téj kategoryi jak co do ogółu przestępstw przedstawia się najkorzystniéj, przeciwnie, nad wszystkie okolice kraju przeważa liczbą *wykroczeń przeciw zdrowiu publicznemu* (13,61, w całym kraju średnio około 7). *Włóczęgostwo* panuje szczególniéj na skrajnéj północy (w ob. Kalwaryjskim 12,81 w całym kraju średnio blizko 41), zkąd najwięcéj téż wypadków *samowolnego opuszczenia kraju*. Obwód Kalwaryjski wraz z miastem Warszawą obejmuje blizko 90% całkowitéj liczby czynów téj ostatniéj kategoryi.

Charakterystyczne są stosunki różnych miejscowości kraju, co do wykroczeń *przeciw powinności wojskowéj*. Najwięcéj ich bywa w Płockiém (22,2) i Pułtuskiém (20,9), daléj w Kalwaryjskiém (18,71) i Łomżyńskiém (18,01); niemało także w Chęcińskiém (15,23), w Kujawach (14,54), w Kaliskiém (12,69) i Piotrkowskiém (12,14). Najmniéj oprócz Warszawy (3) w ob. Bialskim (4,69), Zamojskim (4,93) i Lubelskim (5), głównie z okolic Nadbużnych. Ludność więc stosunkowo zamożna i oświeceńsza, więcéj okazuje odrazy do téj powinności, niż uboga i nieoświecona.

Co do Warszawy, mały stosunkowo udział jéj ludności w tych wykroczeniach tłumaczy się nietylko większą dla niéj łatwością uwolnienia się od poboru w inny sposób, ale głównie małą stosunkowo do ogołu ludności liczbą popisowych; gdyż oprocz ludności napływowéj stanowiącéj tu blizko 1/4 ogółu, oprócz większéj, niż w reszcie kraju, przewagi ludności żeńskiéj [1]) nad męzką, z pozostałych nawet znaczną większość stanowiły osoby dotychczas *de facto* przynajmniéj niepodlegające poborowi.

§ 34. Wypadki nagłéj śmierci *najczęstsze* bywają w Warszawie (143,5), gdzie téż najwięcej bywa do nich okazyj. Potém następują niespokojne Kujawy (75,04), okolice Warszawy (70) i przemysłowy obwód Łęczycki (64,44). *Najrzadsze*, w spokojnych okolicach obw. Łomżyńskiego (40) i Kalwaryjskiego (43).

Więcéj wszakże nauczające są podziały tych wypadków, między któremi *wypadki śmierci dzieci z niedozoru* i osób dorosłych *z pijaństwa* zasługują na szczególną uwagę. Porównanie stosunków miejscowych pokazuje, że względną troskliwością rodzicielską odznacza się, oprócz Warszawy, (4,27% wypadków nagłéj śmierci), ludność obwodu Bialskiego (6,95%), Lubelskiego (8,74%), Łomżyńskiego (10,23%)

---

[1]) Podług ewaluacyi na r. 1872, stosunek ludności męzkiéj do żeńskiéj w całém Królestwie jest jak 1000 : 1064, w Warszawie ten stosunek jest jak 1000 . 1160.

i Kalwaryjskiego (10,85%), podczas gdy największe niedbalstwo pod tym względem panuje w Kujawach (44,69%) i Łęczyckiém (33,64%). Zwyczaj zostawiania dzieci przy rozżarzonym ogniu, bywa przyczyną *przeszło połowy* takich nieszczęśliwych wypadków w Kaliskiém (55%) i Kujawach (54%) *blizko połowy* w Piotrowskiém (45%), Łęczyckiem (44%) i Płockiem (43,8%); podczas kiedy włościanie ob. Kalwaryjskiego odznaczają się pod tym względem wyjątkowym porządkiem (4,27%).

Pijaństwo najwięcéj stosunkowo *zabiera ofiar* w Sandomierskiém (25,71) i Lubelskiem (25,63); nie mało też w Radomskiém (24,28), Chęcińskiém (24,3) i Łęczyckiém (23,26). *Największa stosunkowo trzeźwość* panuje w Płockiém (12 3), Kalwaryjskiém (12) i Łomzyńskiém (11,5), oraz w Warszawie (4,16).

Za to Kalwaryjskie odznacza się stosunkowo *najczęstszemi pożarami* (38,77). Daleko od niego odchodzą pod tym względem obw. Łomżyński (24), Radomski (22,08) i Zamojski (21,62), które z porządku potém następują. *Najrzadsze* pożary bywają w Kujawach (12), którąto jednak okolicę pod względem *podpaleń (7)* raczéj do gorszych, niż do lepszych zaliczyć wypada. W téj kategoryi obw. Kielecki (15 43) stoi na równi z Kalwaryjskim (15,95); *minimum* przypada na Warszawę (1,56), a z obwodów wiejskich na Siedlecki (4,02) i Warszawski (4,62).

(Bliżéj to wyjaśnia dołączona tu karta kryminalistyczna).

ROZDZIAŁ III.

Ruch przestępstw w różnych miejscowościach kraju od r. 1865.

§ 35. Na ogół przestępstw *największy* ich *przyrost* okazują obwody: Sandomierski (133%), Kalwaryjski (126,1%), Płocki (114%) i Łomżyński (108,6%). Jeżeli jednak zauważymy, że różnicę tę w znacznéj części stanowią wykroczenia specyalne, szczególniéj dotyczące przepisów o akcyzie, które powstały dopiero od r. 1866, a któremi odznaczają się właśnie te obwody [1]), to zdaje się, że *maximum* przyrostu przestępstw, przypada raczéj na obwody: Siedlecki (103%, Radomski (93%) i Bialski (90,8%). *Minimum* zaś, na obwody Kujawski (7,2%), Chęciński (18,2%) i Łęczycki (19,1%). Zasługuje więc na uwagę, że *najznaczniejszy przyrost* okazuje się w okolicach, z których *przecięciowa liczba przestępstw okazuje się najmniejszą*, podczas gdy okolice, przedstawiające się *najniekorzystniéj*, co do średniéj liczby przestępstw z całego okresu przecięciowo, co do ruchu przestępstw okazują *rezultaty najbardziéj zaspakajające.*

Gdyby nie było podstawy do przypisywania takiego postępu, okolicznościom czasowym i przypadkowym, można byłoby mniemać,

---

[1]) Por. wyżéj § 29.

że postęp czasu zmierza i na tém polu do zrównoważenia odrębności miejscowych, i jakoby do stopniowego ich zatarcia.

Biorąc pod uwagę pojedyncze rodzaje przestępstw, znajdujemy, że *kradzieże podwoiły się* w obwodach: Pułtuskim i Radomskim, *potroiły* prawie w obwodach: Sandomierskim, Siedleckim i Bialskim; *zwiększyły się tylko o połowę:* w Płockim, Kieleckim, Lubelskim, Zamojskim i Warszawskim; *mało co pomnożyły się* w Kaliskim, Piotrkowskim, Kujawskim i Łęczyckim. *Uszkodzenia na zdrowiu podwoiły się* w obwodach: Warszawskim, Piotrkowskim, Chęcińskim, Kieleckim, Siedleckim i Łomżyńskim, *potroiły się* w Płockim, Pułtuskim, Sandomierskim i Lubelskim, *w czwornasób zwiększyły się* w Kalwaryjskim i Bialskim. Występki *samowolności i lekceważenia władzy*, zwiększyły się szczególniéj w obwodach: Kieleckim i Kalwaryjskim, oraz w okręgach Nadbużnych, także w Warszawie. *Podpalenia* mnożą się w Kieleckim, Sandomierskim i Lubelskim. *Zabójstwa* w Sandomierskim, Piotrkowskim, Kujawskim i Łęczyckim. *Świętokradztwo, bluźnierstwo i krzywoprzysięztwo* w Sandomierskim, Pułtuskim i Siedleckim. Oszustwo w Płockim, Kalwaryjskim i w Warszawie. Dzieciobójstwo w Płockim i Pułtuskim. Cyfry te jednak nie są tak znaczne, żeby postęp ten uważać za stanowczy; jedynie co do *kradzieży, uszkodzeń na zdrowiu i wykroczeń porządku publicznego* dotyczących, jako reprezentujących się w dosyć wysokiéj liczbie, zasługują na uwagę.

ROZDZIAŁ IV.

Przybliżony rezultat ruchu przestępstw od r. 1834.

§ 36. W powyższém porownaniu musieliśmy poprzestać na ostatniém ośmioleciu. Różność skali obliczania, (o któréj mowiliśmy w oddziale I-ym niniejszéj części) czyni niepodobném takie porównanie ostatniego okresu (1865/72) z poprzednim (1848/64). Mniejsze trudności przedstawia okres drugi (z okresu 1-go zupełnego wykazu przestępstw nie znamy), kiedy potrójny podział przestępstw znacznie ułatwiał wykazanie ich podług przybliżonéj ich ważności; w szczególności zaś wyrożnienie z ogólnéj liczby, czynów odpowiadających mniéj więcéj obecnym wykroczeniom ustawy gminnéj.

Najdawniejszy a zupełny wykaz statystyczno-kryminalny, jaki znamy z téj epoki, obejmuje sprawozdanie z r. 1834. Jest to więc w przybliżeniu obraz tych stosunków z pierwszych lat okresu drugiego. Porównanie tych odległych już czasów z obecnemi nie jest bez interesu. Ponieważ przy dziś obowiązującym kodeksie rozróżnienie czynów, które dałyby się podciągnąć pod zbrodnie, a występki z kodeksu r. 1818, jest prawie niepodobne, przy porównaniu więc stosunkow miejscowych, musimy tu poprzestać na podziale podług jurisdykcyj sądów kryminalnych.

Biorąc tedy stosunek do ludności z lat 1834 a 1865 znajdujemy, że przestępstwa w ogólności zwiększyły się w tym przeciągu czasu:

w obw. jurisd. sądu kryminalnego			Warszawskiego	o 275,030%
—	—	—	Płockiego	— 349,800%
—	—	—	Kieleckiego	— 268,572%
—	—	—	Lubelskiego	— 225,61 %

Porównanie zaś szczególnych rodzajów przestępstw w całym kraju okazuje:

	Na 100,000 ludności było przest. w latach:	
	1834	1865/72
Przeciw porządkowi publicznemu	13,4	39,83
„ służbie publicznéj	1,4	3,63
„ bezpieczeństwu własności	46,5	204,48
„ „ życia	6,2	14,5
„ „ zdrowia	7,7	33,2
„ czci i dobréj sławie	20,8	32,1
podpalenia	4,2	6,1
dzieciobójstwa	0,3	1,56
krzywoprzysięztwa	4,	6,1
Występków obyczajności dotyczących	8,	12,63

Porównanie to okazuje, że przyrost przestępstw na ostatnie 8-lecie stosunkowo do r. 1834 przypada głównie na czyny, dotyczące *własności, porządku publicznego i zdrowia.* Mniéj stosunkowo na *czyny dotyczące życia*, tylko *dzieciobójstwo* powięk szyło się pięciokrotnie. *Najsłabszy* przyrost przypada na *występki przeciw obyczajności, czci i dobréj sławie.*

Uniwersytet Warszawski